

Podstawowa Pielęgnacja Psa

czyli jak dbać o sierść, pazury, uszy
i higienę psa na co dzień



Katarzyna Ciszek

Podstawowa Pielęgnacja Psa

Czyli

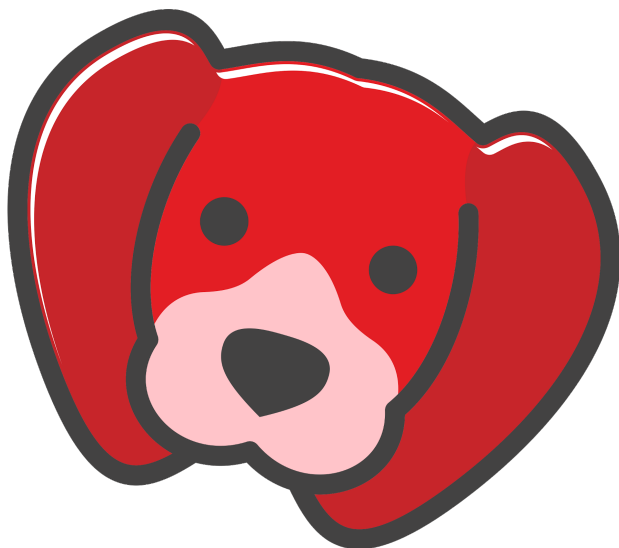
Jak dbać o sierść, pazury, uszy i higienę psa na co
dzień

Autor: Katarzyna Ciszek

Redakcja i korekta: Dorota Barańska, Emil Nestorowicz

Wydawnictwo: Czerwony piesek

Copyright Czerwony Piesek. Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka i zawarte w niej zdjęcia jest chronione prawem autorskim i innymi prawami o ochronie własności intelektualnej. Bez naszej pisemnej zgody, nie może być ona kopiowana w celach komercyjnych, bądź w celu przekazania ich innym osobom, zmieniana ani wykorzystywana w żadnej formie.



czerwony piesek

Spis treści

Ogólne zasady dbania o psa - co należy regularnie sprawdzać?	6
Oczy i zacieki pod oczami - czy można się ich w jakiś sposób pozbyć? ..	9
Uszy - kiedy, czym i jak czyścimy?	16
Włosy w uszach. Czy należy je wrywać, czy możemy zrobić to samodzielnie? Jakich narzędzi możemy użyć?	20
Pazury - jak o nie dbać? Kiedy przycinamy pazurki? Czy możemy robić to sami w domu, jaki sprzęt jest do tego niezbędny?	22
Sierść między opuszkami - jaka jest jej funkcja i czy możemy ją wycinać? ..	26
Psie opuszki zimą - jak o nie zadbać?	28
Czy każdego psa trzeba czesać, a jeśli tak, to jak często?	29
Czesanie psa - na mokro czy na sucho?	31
Jak często kąpać psa, jaka powinna być temperatura wody?	33
Czy moczymy psu głowę i jak zabezpieczamy uszy?	36
Czy każdy pies po kąpieli musi być suszony?	37
Czy możemy suszyć psa domową suszarką.	41
Jakie zadanie ma okrywa włosowa psa?	42
Włos czy sierść ?	44
Golenie psa na lato - za i przeciw.	46
Co z psami które nie posiadają okrywy włosowej? Jak je chronić?	49
Pielęgnacja psa dobrana odpowiednio do potrzeb sierści.	50
W jakie narzędzia do pielęgnacji psa warto zainwestować?	52
Czy są narzędzia do pielęgnacji, którymi można zrobić krzywdę psu? ...	53
W jaki sposób dobrać odpowiednie szczotki do pielęgnacji swojego pupila.	54
Grzebień - kiedy jest potrzebny i jaki wybrać?	55

Trymer hakowy - kiedy używamy i co oznacza, że pies jest "wytrymowany"?	57
Rozcinaki - kiedy ich używamy?	59
Czym sugerować się przy wyborze maszynki?	61
Jakie środki do pielęgnacji psa warto mieć w domu?	63
Odpowiedni dobór szamponów	64
Stosowanie ludzkich szamponów dla psów i konsekwencje.	67
Szampony wybielające dla psów białych - jak działają czy na pewno wybielają?	69
Odżywka do splukiwania czy w sprayu?	70
Triki wykorzystywane w rozczesywaniu psów	72
Bezzapachowe preparaty dla psów.	73
Czemu wszystkie preparaty dla psów tak intensywnie pachną?	74
Perfumy dla psów czy są potrzebne?	75
Jak kastracja wpływa na sierść psa?	76
Jakiej pielęgnacji wymagają psi alergicy?	77
Pies trymowany - dlaczego powinniśmy zadbać o odpowiedni szampon? Czy psu po takiej pielęgnacji można nałożyć odżywkę?	81
Jak powinna wyglądać prawidłowa pielęgnacja psa, którego należy trymować?	84
Szczeniaki - kiedy możemy wykąpać po raz pierwszy?	86
Suka karmiąca - jak pielęgnujemy? Czy można poddać ją pielęgnacji u groomera?	89
Groomer? Kto to w ogóle jest?	90
Czy pies musi chodzić do salonu pielęgnacji?	93
Od czego zależy intensywność wizyt w salonie groomerskim?	94
W jaki sposób i czy w ogóle przyzwyczajamy psa do wizyty w salonie? ..	96
Jak zminimalizować stres związany z wizytami w salonie groomerskim? ...	98

Czy powinniśmy być nieodłącznym kompanem naszego pupila podczas wizyty u psiego fryzjera, czy może lepiej zostawić go tam samego?	100
Gruzoły okołodbytowe - czym są i czemu mogą być problemem? ...	103
Czy możemy sami wyciskać zatoki okołodbytowe?	106
Pchły - jak rozpoznać, że nasz pies ma pasażerów na gapę?	107
Pchły - czy można pozbyć się ich w salonie groomerskim?	108
Kleszcze - czy możemy sami się ich pozbyć? Czy zawsze musi skończyć się to wizytą u specjalisty?	110
Preparaty na pchły i kleszcze - jak je stosować?	112
Na koniec	113

Ogólne zasady dbania o psa - co należy regularnie sprawdzać?

Wszystkie psy i te mieszkające w domu - śpiące z nami w łóżku na co dzień, ale i te przebywające na podwórku, niezależnie od rasy, wielkości, czy rodzaju okrywy włosowej, wymagają od nas, opiekunów, osób za nie odpowiedzialnych, pielęgnacji, dbania, jak również sprawdzania ogólnego ich stanu.

Przy wyborze rasy psa nie powinniśmy kierować się modą, czy też impulsem. Jest bardzo dużo dostępnych źródeł, gdzie w prosty i szybki sposób dowiemy się, czy dana rasa nadaje się dla nas, czy jesteśmy w stanie zaspokoić jej potrzeby, chociażby biorąc pod uwagę nasz tryb życia. Możemy również dowiedzieć się, czy dana rasa jest predysponowana do pewnych chorób, jak np. stany zapalne zewnętrznego przewodu słuchowego, predyspozycje do stanów alergicznych, problemy z aparatem wzroku (np. ektropium), suchość gałki ocznej, zapalenie trzeciej powieki, wyrastające włoski z kącika oka i wiele, wiele innych przypadłości. Zapoznanie się ze specyfiką rasy może pomóc nam podjąć decyzje, czy mamy na tyle czasu, aby sprawdzać te newralgiczne miejsca dla danej rasy i czy mamy czas i środki, aby podjąć się leczenia i poprawy komfortu zwierzaka jeśli coś się przydarzy.

Jeśli nie chcemy mieć psa rasowego, a przygarniamy kundelka wielorasowego, lub w typie jakiejś rasy, to też musimy pamiętać o dbaniu o niego. Oczywiście nabywając takiego



Owczarek kaukaski z dużą ilością zalegającego podszerstka. Wykonane zabiegi to: kąpiel, suszenie. Do pielęgnacji wykorzystana pudłówka, grzebień z szerokim rozstawem zębów i rozcinak do kołtunów.

szczeniaka, nie znając jego rodziców, ciężiej jest zweryfikować, czy w przyszłości mogą wystąpić problemy. Jednak niemal każdy pies jest w typie jakiejś rasy (przypomina daną rasę) i na tej podstawie możemy oszacować z jakimi problemami możemy mierzyć się

w przyszłość - np. psiak z długimi zwisającymi uszami, wymaga na pewno regularnego sprawdzania uszu.

Jako opiekunowie psów, regularnie sprawdzamy uszy, oczy i ich okolice, ale także opuszki na łapach, okrywę włosową - jej stan, skórę - czy nie jest sucha, nie ma łupieżu, czy nie pojawiły się pchły, kleszcze. Jak widzisz trochę tego sprawdzania jest, ale jest to podstawa pielęgnacji, którą możesz i powinieneś robić samodzielnie.

Oczy i zacieki pod oczami - czy można się ich w jakiś sposób pozbyć?

Różne rasy mają różne predyspozycje do problemów z oczami, a my, jako właściciele, powinniśmy bacznie się im przyglądać i jeśli coś nas niepokoi, odpowiednio zareagować. Zaczerwienione, łzawiące, czy ropiejące oczy, to zawsze oznaka stanu patologicznego.

Oczy psa zbudowane są praktycznie tak samo, jak nasze ludzkie, z jedną różnicą - psy posiadają trzecią powiekę, której zadaniem jest ochrona i nawilżanie oka.

Pielęgnacja oczu głównie polega na ich regularnym przemywaniu, ponieważ są one narażone na czynniki zewnętrzne, takie jak kurz, pył. Oczy możemy przemywać solą fizjologiczną, wywarem z ziela świetlika, rozcieńczonym kwasem bornym, lub specjalistycznymi preparatami zakupionymi u weterynarza lub w sklepie zoologicznym. Powinniśmy również posiadać w naszym zestawie do pielęgnacji sztuczne łzy o odpowiednim dla psa pH (w okolicy 7,4 jak u wszystkich ssaków¹). Preparat przeznaczony do pielęgnacji możemy stosować bezpośrednio na gałkę oczną, umożliwiając tym samym jej samoistne przepłukanie, a następnie

¹ Mogą występować niewielkie różnice, np. krowy mają nieco wyższe pH niż psy, ale psy mają wyższe pH niż konie. 7,4 to z kolei pH ludzkich łez.

takim preparatem zwilżyć wacik i przemyć kąciki oka (np. z nadmiaru wydzieliny) oraz okolice oka i fałdy wokół oczu.

Jak wyżej wspomniałam - predyspozycje rasowe są w stanie pomóc nam określić z jakim problemem możemy mieć do czynienia.



Przykłady

- **grudkowe zapalenie trzeciej powieki** – cane corso, bernardyn, mastif, ale także mniejsze rasy jak chihuahua, buldog francuski czy angielski,
- **cherry eye** (wiśniowe oko), to wypadnięcie gruczołu trzeciej powieki – nowofundland, dog ,spaniele, shih-tzu,
- **wady powiek ektropium** (polegająca na wywijaniu się powiek na zewnątrz) - u psów molosowatych i tych z nadmiarem luźnej skóry np. cane corso, shar-pei),
- **entropium** (polega na podwinięciu się powiek w stronę gałki ocznej- najczęściej jest to powieka dolna) - labrador, bernardyn, seter irlandzki,
- **zespół suchego oka** to brak filmu łzowego, którego zadaniem jest nawilżenie i oczyszczanie gałki ocznej – mops, cavalier king charles spaniel, yorkshire terrier,
- **zapalenie spojówek** może pojawić się u każdego psa. Przyczyną mogą być - bakterie, wirusy, podłoże alergiczne ale także może rozwinąć się na skutek ciała obcego w oku.



Jeśli zaniechamy kontroli i pielęgnacji oczu, możemy zauważyć niepokojące zachowania psa:

- drapanie po oczach,

- ocieranie pyskiem, oczami, o dywan, kanapę,
- mrużenie oczu.

Zauważymy też zazwyczaj:

- nadmierne łzawienie, powodujące moczenie sierści w ich okolicy,
- nadmierną wydzielinę oblepiającą oko.

Prócz pielęgnacji samego oka, trzeba pamiętać, że pielęgnacji wymaga również okolica oka, zwłaszcza w przypadku ras z nadmiarem skóry i ras brachycefalicznych².

² Psy ze spłaszczoną kufą, np:

- buldog francuski
- buldog angielski
- mops
- bokser
- boston terier
- shih tzu
- king charles spaniel
- pekińczyk
- dog de bordeaux

Okolice oka - fałdy skórne czyścimy porządnie przy okazji kąpieli, aby pozbyć się nadmiaru brudu, kurzu, złuszczonego naskórka, gromadzących się tam bakterii, a co za tym idzie, przykrego zapachu. Ważne jest, aby te okolice dokładnie wysuszyć ręcznikiem lub suszarką. Pozostawione same sobie do wyschnięcia, stają się idealnym siedliskiem do rozwoju grzybów i bakterii (ciemno, ciepło, wilgotno).

Zacieki pod oczami to zmora właścicieli posiadających psy z białą okrywą włosową. Jeśli u twojego pupila pojawia się brunatne zabarwienie włosów w okolicy oczu, może to być *zespół łzowych*, którego powodem jest ciągłe łzawienie. Łzy wylewają się na włosy w okolicy oczu, często na skutek niedrożnych dróg łzowych i obecności barwnika w filmie łzowym.

Przyczyny łzawienia i tym samym ciemnych zacieków to:

- **entropiom kąta przyśrodkowego** (zamyka wejście łzom do kanału nosowo- łzowego),
- **fałdy spojówki**, które zamykają wejście do punktów łzowych,
- **włosy z nieprawidłowym wzrostem** w kierunku gałki ocznej powodujące jej ciągłe drażnienie,
- **zapalenie spojówek** - komórki zapalne mogą blokować odpływ łez,

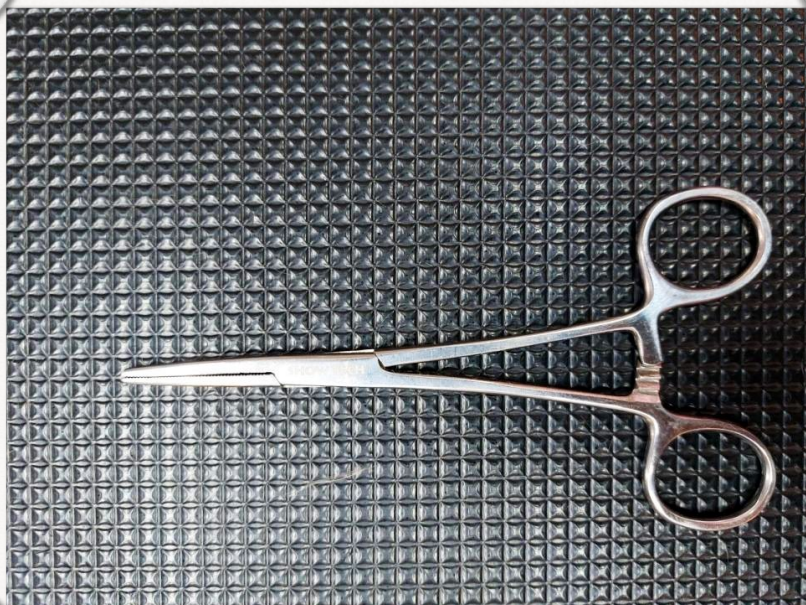
- **niedrożność kanalików nosowo- łzowych,**
- **skręcanie drożnych kanalików łzowych** - rasy brachycefaliczne,
- **nieprawidłowe zamykanie powiek,** które powoduje zaburzenia działania pompy łzowej.

Jak widzisz przyczyn zacieków pod oczami u twojego pupila może być wiele. Zlikwidowanie ciemnych plam wiąże się z identyfikacją przyczyny i jej usunięciem, więc pierwszym krokiem niech nie będzie zakup specyfiku do przebarwień, ale kontakt z lekarzem weterynarii.

Jeśli przyczyną jest entropiom, wadę korygujemy chirurgicznie, a jeśli zdiagnozowano stan zapalny, to podajemy odpowiednio leki przeciwzapalne i nawilżające. Często przyczyną zacieków pod oczami są również alergie (pokarmowa lub środowiskowa), którą diagnozujemy dietą eliminacyjną, hipoalergiczną, albo testami. W zależności od wyniku, staramy się unikać alergenów, choć nie zawsze jest to możliwe.

Temat oczu jest bardzo szeroki i nie da się jednoznacznie określić przyczyn stanu patologicznego patrząc na psa, ale dzięki regularnej pielęgnacji, jesteś w stanie bardzo szybko zareagować, jeśli coś niepokojącego zacznie się dziać.

W moim salonie często spotykam się z prośbą właścicieli o wycięcie odbarwionych włosów przy oku, żeby wizualnie „poprawić”



Peany w salonie groomerskim wykorzystywane do wrywania włosów z uszu

wygląd psa, ale samo wycięcie włosów nic nie da. Zanim włosy odrosną, łyzy spływają nadal po włosach, które zostały i tym samym odbarwiają niższe ich partie. Wycięcie włosów jest tylko doraźnym usunięciem przebarwień. Można stosować preparaty o właściwościach wybielających, które chronią sierść przed ponownym osiadaniem nalotu poprzez jej nawilżenie i natłuszczenie, ale to też likwidacja skutku, a nie przyczyny. Pamiętajmy, że jeśli nie będzie zdiagnozowana i wyeliminowana przyczyna, to zacieki pod oczami, mimo różnych działań z naszej strony, będą nawracać.

Uszy - kiedy, czym i jak czyścimy?

Psie uszy, niby takie proste i oczywiste, a jednak wielu właścicieli boryka się z pytaniem co tam w ogóle robić, czego tam wypatrywać, czy nic tam nie uszkodzę i czy naprawdę trzeba je czyścić?

Kochani, tak jak my czyścimy swoje uszy, tak i uszy psa, wymagają pielęgnacji. Nie musimy jednak robić tego natarczywie i codziennie, bo z tego też nic dobrego nie wyniknie. Możemy je często oglądać, dotykać, zaglądać do środka, powąchać. Jednak codzienne aplikowanie preparatów w celu dokładnego wyczyszczenia uszu nie będzie dobrym pomysłem. Wszystko z umiarem - to złota zasada pielęgnacji!

Jedne rasy wymagają większego zaangażowania z naszej strony, a inne mniejszego, to wszystko zależy od:

- długości ucha,
- czy stojące czy oklapłe,
- obfitości okrywy włosowej na uchu,
- zarastania kanału słuchowego włosami,
- średnicy przewodu słuchowego,
- chorób i predyspozycji do nich.

Cały proces pielęgnacji psiego ucha powinien wyglądać następująco:

1. W trakcie kąpieli psa zatykamy wacikiem kosmetycznym kanał słuchowy, a następnie rozcieńczonym szamponem, którym myjemy psa, polewamy uszy. Dzięki temu, że są zatkane, nie musimy się martwić, że je zalejemy, więc swobodnie i porządnie myjemy małżowinę uszną z zewnątrz i od środka.

2. Płuczemy porządnie wodą, aby pozbyć się szamponu.

3. Osuszamy ręcznikiem delikatnie wgniatając go w sierść, a nie pocieramy szybkimi gwałtownymi ruchami, bo, po pierwsze - to boli, a po drugie - w przypadku psów z dłuższą sierścią będziemy ją tylko kołtunić.

4. Suszenie suszarką jest bardzo wskazane, ale trzeba to robić dobrze. Przede wszystkim kontrolujemy temperaturę powietrza, bo to duży dyskomfort - spróbujcie na sobie i weźcie pod uwagę, iż pies ma dużo lepszy słuch. Już o tym wspominałam, ale warto podkreślić - mokre ucho pokryte włosami i w dodatku oklapnięte, stanowi cudowne środowisko (wilgotno, ciepło i ciemno) do namnażania się bakterii i grzybów, co wiąże się z problemami.

5. Wyrывamy włosy z uszu, jeśli to konieczne, zwłaszcza w przypadku ras predysponowanych.

6. Po pielęgnacji z zewnątrz, przecieramy wewnątrz ucha - możemy do tego użyć wacika kosmetycznego (nie polecam waty - zwilżona może zostać w uchu) nawiniętego na palec, bądź nakładką, peanem³ lub patyczkiem specjalnie do tego przeznaczonym. Kanał słuchowy u psa biegnie pionowo w dół, a następnie skręca pod kątem 90 stopni, w kierunku do błony bębenkowej, więc uszkodzenie jej patyczkiem jest wręcz niemożliwe. **WAŻNE!** Nie wkładamy wacika czy patyczka na sucho! Nie trzemy mocno! Przez takie działanie, szybko pojawi się zaczerwienienie i krew, co w konsekwencji zniechęci Ciebie i psa, a kolejna pielęgnacja uszu może być już mocno kłopotliwa.

7. Wacik lub patyczki zwilżamy specjalnym płynem do czyszczenia uszu - fajnie, gdyby taki preparat opierał się na naturalnych składnikach, zawierających ekstrakty roślinne, dobrze jest unikać silikonów i parabenów. Uszy możemy czyścić także solą fizjologiczną, jednak przy większym zabrudzeniu, nie ma ona właściwości rozpuszczających woskowinę. Unikamy wody utlenionej, bo może powodować nieprzyjemne uczucie, ale przede wszystkim wysusza, co będzie powodowało nadmierną produkcję woskowiny.

Kochani, ważne jest abyśmy oglądali uszy, żebyśmy mogli szybko zareagować jeśli coś się dzieje. Brzydki zapach, brunatna wydzielina, zaczopowanie włosami, kołtuny spowodowane

³ Pean - rodzaj kleszczy do usuwania włosów z uszu, ale można go owinać wacikiem.

drapaniem lub tarciem, ciała obce, wbijające się kłosa (najczęściej latem), które penetrują i mogą zrobić dużo krzywdy, to coś czemu możemy zapobiec poprzez regularne oglądanie psich uszu.

Profilaktyka, profilaktyka i jeszcze raz profilaktyka, ale z głową, bo pamiętajcie, że ucho wytwarza woszczynę w odpowiedzi na podrażnienie naskórka, a czyszczenie jest jego drażnieniem. Nie musicie więc codziennie ich czyścić.

Włosy w uszach. Czy należy je wrywać, czy możemy zrobić to samodzielnie? Jakich narzędzi możemy użyć?

Wrywamy włosy z uszu u ras które tego wymagają np. sznauzer, terier rosyjski, maltańczyk, shih-tzu. Brzmi to strasznie i wielu właścicieli utożsamia sobie to z wrywaniem własnych włosów z głowy.

Pamiętajmy, że wrywamy włosy z kanału, a nie wszystkie które znajdują się w uchu, nie depilujemy tych włosów co do jednego, bo mogą zrobić się nadżerki i nie golimy tych włosów - one muszą być wyrwane żeby zapewnić odpowiednią wentylację. Golenie powoduje zaczerwienienie uszu. Na zgolonych włosach osiada kurz, złuszczone naskórek i woszczyna, co powoduje stałe drażnienie ucha.

Zabieg wrywania włosów w uszach u swojego pupila możemy przeprowadzić sami w domowych warunkach, musimy orientować się tylko, które włosy wymagają usunięcia. Moim zdaniem najlepszym narzędziem do usunięcia tych włosów są peany, ale istnieją również pęsety, kleszczyki, a wreszcie - możemy użyć własnych palców. Musimy wtedy użyć troszkę talku, sody, albo specjalnie przeznaczonych pudrów, które dają pewny chwyt, uniemożliwiając ślizganie się wrywanych włosów. Jeśli nie

jesteście pewni, które włosy wyrwać, lepiej zostawcie to specjaliście. Możecie też poprosić go o pokazanie, jak należy to robić prawidłowo.

Pazury - jak o nie dbać? Kiedy przycinamy pazurki? Czy możemy robić to sami w domu, jaki sprzęt jest do tego niezbędny?

Psie pazurki też wymagają przeglądów, w trakcie których jesteśmy w stanie zobaczyć czy żaden pazur nie wrasta w opuszek, bo jest zbyt długi, czy żaden nie został zerwany albo złamany.

Regularne podcinanie pazurów u psów jest bardzo ważne. Rzadziej wymagają tego rasy duże i olbrzymie ze względu na swoją masę ciała. Chodząc po utwardzonych drogach, często ścierają sobie pazury, a podcięcia wymaga wtedy tylko wilczy pazur. Małe, lekkie pieski, które są często noszone na rękach, mające mało styczności z podłożem, muszą częściej korzystać z usługi przycinania pazurów, bo zwyczajnie w naturalny sposób ich nie ścierają.

Psy, które podczas przemieszczania się, korzystają tylko z miękkich powierzchni (trawa), bądź mają z jakiś przyczyn ograniczony ruch, również częściej powinny mieć przycinane pazury. Pamiętajmy również, że psy posiadają tzw. piąte pazury (wilcze pazury), które umieszczone są wyżej, przez co w żaden sposób nie sięgają do podłoża, co całkowicie uniemożliwia ich ścieranie. W ich przypadku, niezależnie od masy ciała, wielkości psa, ruchu i podłoża, musimy je skracać.



Obcinaczki do pazurów dobieramy adekwatnie do wielkości pazurów

Nieprzycinane pazury u psów powodują często deformacje paliczków, nieprawidłowe stawianie łap, problemy z poruszaniem się, ból, haczenie, zaczepianie jeden pazur o drugi, obgryzanie pazurów przez psa, wydłużenie rdzenia znajdującego się w środku pazura, co w konsekwencji uniemożliwia obcięcie pazurów bez pojawienia się krwi.

Możemy sami wykonać czynność związaną z przycięciem pazurów. To nie jest trudne i skomplikowane, chociaż wielu właścicieli boi się, że zrobi to niewłaściwie i zrani psa.

Jeśli patrząc na pazury swojego pupila nie jesteśmy w stanie określić czy już nadają się do obcięcia, to niech wyznacznikiem będzie nadmierne stukanie pazurów o podłogę podczas przemieszczania się psa. Jeśli nadal nie czujesz się komfortowo obcinając pazury, to zostaw to komuś, kto się na tym zna, aby nie wystraszyć i nie zniechęcić swojego zwierzaka.

Niezbędny sprzęt to cążki, obcinaczki lub gilotyna, a ich rozmiar powinien być adekwatny do wielkości pazurów. Dzięki dobraniu odpowiednich narzędzi zrobisz to szybko i sprawnie. Dostępne są również pilniki ręczne bądź elektryczne. Zazwyczaj trzeba przyzwyczaić psa do dźwięku, który te narzędzia wydają.



Trening kooperacyjny - medyczny, pielęgnacyjny

Jest to wypracowanie z psem "dialogu" - pies wyraża zgodę lub odmowę na wykonywanie jakiejś czynności. Często uczy się psa konkretnej pozycji, np. często uczy się psa targetowania (dotykania dłoni), leżenia na boku, czy wchodzenia przednimi łapami na podwyższenie. Trwanie w danej pozycji jest dla nas zielonym światłem, zerwanie pozycji oznacza brak zgody na kontynuowanie zabiegu.

Dodatkowo, już w wieku szczenięcym, warto przyzwyczajać psa do dotykania uszu, łap, czesania, polewania wodą. Można nagradzać zachowanie spokoju podczas zabiegu, można wypracować komendę - np. "ucho" i wtedy pies wie, że będziemy dotykać jego uszy. Możemy pomagać sobie matami do wylizywania, smakołykami. Takie treningi pokażą psu, że zabiegi nie są straszne, a po nich czeka nagroda.

Jak w każdym treningu - lepiej zrobić krótsze sesje, ale ćwiczyć regularnie, niż ćwiczyć długo, a tylko raz w tygodniu.



Sierść między opuszkami - jaka jest jej funkcja i czy możemy ją wycinać?

U większości psów, zwłaszcza u ras długowłosych, między opuszkami rośnie dłuższa sierść. Są psy którym ta sierść w ogóle nie przeszkadza, ale są takie u których powoduje problemy. Zadaniem sierści między opuszkami jest ochrona, więc wydaje się, że nie powinno się jej wycinać. Wszystko zależy jednak od tego z jaką ilością sierści mamy do czynienia. Psy z krótką sierścią np. dalmatyńczyki, mopsy, doberman, dogi niemieckie, zazwyczaj nie wymagają ingerowania w sierść między opuszkami i nie ma potrzeby jej obcinać.

Natomiast u ras, gdzie sierść jest obfita i jej wzrost jest ciągły np. shih-tzu, maltańczyk, cocker spaniel, yorkshire terrier, sierść powinna być przycinana. Gdy jest zbyt długa, powoduje dyskomfort w poruszaniu się, pies się ślizga, a zimą do sierści przyczepia się śnieg, tworząc kulki. Między opuszkami często pojawiają się też kołtuny, powodujące ból podczas poruszania. Często te włosy przeszkadzają też właścicielom, ponieważ psy wnoszą na nich brud i piach.

Mimo wszystko, pamiętajmy że sierść między opuszkami ma funkcję ochronną, zabezpieczając opuszki np. na spacerach w czasie upałów przed poparzeniem, chronią przed kłującymi elementami roślin, kamykami, środkami chemicznymi. Jeśli chcemy się pozbyć włosów między psimi opuszkami, to róbmy to z

umiarem, nie wycinajmy ich zbyt głęboko, aby nie doszło do uszkodzenia naskórka, a w konsekwencji uporczywego interesowania się tym miejscem przez psa i wylizywania łapy.

Psie opuszki zimą - jak o nie zadbać?

Naskórek znajdujący się na psich opuszkach jest dosyć odporny i silny, jednak z lodem, a zwłaszcza z chodnikami posypanymi solą - przegrywa. Staje się wtedy szorstki, pęka i się łuszczy. Najważniejszym zabiegiem zimą jest porządne umycie łap po spacerze, aby spłukać sól (łapy mogą szczypać, swędzieć, boleć) i porządne ich osuszenie.

Następnym krokiem jest stosowanie preparatów natłuszczających i nawilżających - mogą one występować w postaci maści, żeli, sprayów. Kosmetyki z wazeliną będą miały działanie nawilżające, co sprawdzi się po spacerze, zwłaszcza jeżeli będą miały w składzie witaminę A i E. Nie używaj preparatów przed spacerem, bo zmiękczyć opuszki, możesz sprawić, że nie będą dobrze spełniały roli ochronnej. Preparaty używaj dopiero po spłukaniu łap z soli, czyli po powrocie do domu.

Jeśli twój pies to zaakceptuje, możesz zakładać mu buciki ochronne.

Wspomniałam też już wyżej, że jeśli pies ma długie futro między opuszkami, warto je podciąć, żeby śnieg nie przyklejał się do łap.

Czy każdego psa trzeba czesać, a jeśli tak, to jak często?

Kochani, czesemy wszystkie psy - te długowłose i krótkowłose, z podszerstkiem i te bez podszerstka, mieszkające w domu, ale także mieszkające na dworze, psy rasowe i kundelki.

Czesanie odgrywa prozdrowotną rolę, dbamy w ten sposób o stan sierści i skóry, zapobiegamy nadmiernemu wypadaniu włosów, pozbywamy się zalegającego martwego podszerstka, chronimy przed przenikaniem bakterii lub innych drobnoustrojów, pobudzamy krążenie. Możemy też dzięki regularnemu czesaniu, sprawdzić czy nasz pies przyniósł ze spaceru kleszcze lub czy nie złapał pcheł. Dzięki czesaniu nasz pies ma zadbany wygląd.

Na częstotliwość czesania na pewno będą miały wpływ :

- rasa i jej indywidualne potrzeby,
- długość okrywy włosowej,
- środowisko w jakim funkcjonuje zwierzę,
- pora roku.

Niezwykle ważne podczas czesania psa, niezależnie od struktury sierści, jest dobranie odpowiednich narzędzi.

Psy krótkowłose (mopsy , buldogi ,dogi ,rottweilery) najlepiej wyczesywać gumowa szczotką, rękawicą.

Psy długowłose (owczarek niemiecki długowłosy, maltańczyk, border collie) - tu zakres narzędzi jest dużo większy, możemy użyć miękkich szczotek, metalowego grzebienia z szeroko rozstawionymi zębami, specjalnego zgrzebła, a w przypadku pojawienia się kołtunów używamy rozcinaka.

Przyjmuje się że psy krótkowłose czesemy raz w tygodniu natomiast psy długowłose każdego dnia. Tak naprawdę wszystko zależy od potrzeb indywidualnych

Pamiętaj aby czesanie pupila było delikatne i bez gwałtownych ruchów.

Czesanie psa - na mokro czy na sucho?

W swojej pracy często spotykam się z pieskami z mocno skołtunioną sierścią. Przyczyną jest zawsze brak regularnego czesania. Oczywiście są miejsca na ciele psa, które są bardzo delikatne (pachy, pachwiny, brzuch, okolice narządów płciowych) i jeśli dojdzie do skołtunionia się tam sierści, to lepiej ją wyciąć, niż szarpać w celu rozczesania, powodując duży dyskomfort pupilowi.



Gumowe szczotki - można używać ich na sucho, jak i podczas kąpieli. Nadadzą się do psów ras krótkowłosych np. bokser, buldog francuski, doberman, bulterier

Zalecam rozczesanie psa przed kąpielą. Jeśli zmoczymy psa nie rozczesanego, to po pierwsze nie umyjemy go porządnie, bo sierść jest splątana, a po drugie - jeśli są już jakieś kołtunki, to po kąpieli będą schły długo i mogą robić się odparzenia. Dodatkowo kołtuny jeszcze mocniej się splątują i zaciskają.

Psa czesemy z włosem!



Najczęstsze wątpliwości

Czesząc psa na mokro wrywamy sierść, co nie jest przyjemne.

Czesanie na sucho powoduje uszkodzenie włosa.

To jak w końcu czesać, by wszystko przebiegało dobrze?

Włos który chcemy czesać powinien być **delikatnie zwilżony** (czyli nie suchy i nie mokry), a zwilżamy go odpowiednio dostosowanymi do potrzeb psa kosmetykami, np. preparatem do skołtunionej sierści, ułatwiającym rozplątywanie, preparatem zapobiegającym naelektryzowaniu się włosa, preparatem odżywiającym, wygładzającym.



W dalszej części bardziej szczegółowo omówię jeszcze narzędzia do czesania psa. Teraz, jak już sierść jest wstępnie rozczesana, przejdźmy do zagadnienia kąpieli.

Jak często kąpać psa, jaka powinna być temperatura wody?



Na zdjęciu szczotki „pudłówki”. Jedna szczotka pudłówka jednostronna twarda do dużych psów. Trzy szczotki pudłówki dwustronne, elastyczne. Dwie z dłuższymi pinami, jedna z krótszymi dla dużych i małych psów

Częstotliwość kąpieli naszego pupila to dość kontrowersyjna kwestia - jedni uważają że pies powinien być kąpany raz w roku, inni że codziennie. Kto ma rację? Ani jedni, ani drudzy.

Pamiętajmy, że my ludzie dosyć mocno ingerujemy w świat psów, np. tworząc rasy, które wymagają naszej pomocy przy pielęgnacji, tworząc im warunki w jakich mają przebywać. Wiadomo

- z inną częstotliwością kąpiemy psy przebywające cały rok na dworze, a inaczej psy śpiące z nami w łóżkach.

Moim klientom, w przypadku psów przebywających na dworze, zawsze mówię, że **minimum dwa razy w roku** powinni pojawić się na porządnej pielęgnacji. Pierwsza kąpiel - przed okresem letnim, aby pozbyć się z sierści brudu, zbędnego podszerstka i kołtunów. Kąpiel ta przygotowuje tym samym psa na gorące letnie dni. Druga - po okresie letnim - wrzesień, październik, żeby nie było jeszcze zbyt zimno, aby wymyć psa z kurzu i pozbyć się luźnych włosów, przygotowując psa do zimy.

W przypadku ras mieszkających w domu, myślę, że optymalnie byłoby kąpać psa raz w miesiącu. Natomiast łapy i brzuch myjemy po każdym spacerze, jeśli pogoda jest niesprzyjająca.

Pamiętajcie, że kąpiel psa usuwa z sierści i skóry kurz, bakterie, roztocza, martwy naskórek, brzydki zapach i sprawia że pies czuje się świeżo. Jeśli jednak przekombinujemy i będziemy kąpać psa zbyt często, to narażamy go na zmywanie szamponami warstwy ochronnej, która nie nadąży się odbudować. W konsekwencji może dojść do problemów skórnych (zaczerwienienie, swędzenie).

Warstwa ochronna – lipidowa składa się głównie z tłuszczów i białek, chroni skórę przed wpływami środowiska, ale także przed odwodnieniem.

Często ludzie pytają - jaka jest odpowiednia temperatura wody przeznaczona do kąpieli psa, odpowiadam, że ani gorąca, ani zimna. Znow zachowujemy balans! Myjemy psa w wodzie letniej, bardziej ciepłej i pamiętajmy, że pies ma wyższą temperaturę ciała niż ludzie. Jeśli dalej nie wiesz jakiej temperatury wody używać, to testuj na swoim przedramieniu od strony wewnętrznej (tam masz delikatniejszą skórę).

Czy moczymy psu głowę i jak zabezpieczamy uszy?

Można psu moczyć głowę, ale bardzo fajnie byłoby wyrobić sobie nawyk zatykania psich uszu ze względu na ich budowę. Zatkanie uszy możemy np. wacikiem kosmetycznym - wacik dostosować musimy odpowiednio do wielkości kanału słuchowego. Kiedy ucho jest zabezpieczone przed zalaniem go wodą, możemy spokojnie bez żadnych obaw zmoczyć głowę psa zmniejszając ciśnienie wody i pamiętając aby nie nalać jej do nosa. Aby tego uniknąć, skierujmy kufę psa do dołu podczas polewania wodą. Ważne jest porządne namoczenie wodą, następnie odpowiednio rozcieńczonym szamponem i porządne wymycie okolic oczu, brody. Oczywiście nie jest to typ pielęgnacji, który jest uwielbiany przez psy, dlatego powinien być zrobiony odpowiednio, ale przede wszystkim sprawnie.

Czy każdy pies po kąpieli musi być suszony?



Suszenie - w przypadku psów dużych stół zniżony jest maksymalnie dla ich bezpieczeństwa.

Pies po kąpieli nie musi być suszony, można wytrzeć go porządnie ręcznikami i pozostawić do wyschnięcia. Pamiętajmy jednak, że jeśli nie suszymy, to kąpiemy psa po ostatnim spacerze. Psy same w sobie schną bardzo długo, a będąc cały czas wilgotne, tracą bardzo dużo ciepła - jest im zimno i mogą się rozchorować. To tak jakbyś ty wykapał się w ubraniu i chodził w nim aż zupełnie wyschnie - zanim to nastąpi, będzie ci mokro, zimno i



nieprzyjemnie.

Wiele osób nie suszy swojego psa, bo ten nie jest przyzwyczajony, ucieka, boi się, albo tak fajnie biega po mieszkaniu, jak jest mokry, że szkoda go suszyć. To bieganie jest mylnie interpretowane przez opiekunów jako zabawa i szczęście psa. Najczęściej jednak jest oznaką upuszczenia z siebie stresu związanego z kąpielą.

Ja osobiście zalecam suszenie psa po kąpieli, zwłaszcza jeśli mamy psa z długą sierścią i dużą ilością podszerstka.

Jakie są powody?

- Pies zazwyczaj przyzwyczaja się do suszenia i podczas wizyt w salonie piękności nie jest zdziwiony i przestraszony. Poza tym warto z nim pracować nad akceptacją suszenia.
- Podczas suszenia, jednocześnie czeszymy sierść w kierunku w którym się układa.
- Dzięki suszeniu pozbywamy się nadmiaru podszerstka i zbędnych, martwych włosów.
- Pies dzięki suszeniu nie jest mokry i wilgotny przez kilka, kilkanaście godzin, (długotrwała wilgoć powoduje dyskomfort i może doprowadzić do przeziębienia się psa).
- Wysuszona sierść nie odgnia się tak jak podczas samoistnego wysychania.

- Pies po wysuszeniu dużo ładniej pachnie, przy psach długowłosych które schną same często czuć zapach *“mokrego psa”*.

Psy krótkowłose również powinny być suszone, z takich powodów, jak zostały wyżej wymienione.



Czy możemy suszyć psa domową suszarką.

Wygodniej i bardziej praktycznie byłoby suszyć psa profesjonalnymi suszarkami, gdzie w rękę nie trzymamy całej suszarki, a jedynie rurę. W przypadku psów większych czy z dłuższą i bardziej obfitą okrywą włosową, suszarki domowe mogą być mało wydajne.

Profesjonalne suszarki mają większą moc, co skraca czas suszenia i umożliwia wydmuchanie dużych ilości zbędnej sierści. Nie oznacza to jednak, że nasze suszarki, którymi posługujemy się na co dzień w domu zupełnie się nie nadają. Wręcz przeciwnie - są dobrym wsparciem. Musimy tylko uważać, aby nie skupiać się zbyt długo na jednym miejscu i tym samym nie poparzyć psa. Lepiej jest użyć suszarki domowej, niż zostawić psa do wyschnięcia. Jeśli jednak mamy możliwość i regularnie kąpiemy sami psa, to warto rozważyć zakup suszarki groomerskiej.

Jakie zadanie ma okrywa włosowa psa?

Sierść możemy podzielić:

- Ze względu na warstwy:
 - z podszerstkiem (owczarek niemiecki, owczarek kaukaski),
 - bez podszerstka (maltańczyk, shih-tzu).
- Ze względu na długość:
 - krótka (mops, beagle),
 - średniej długości (owczarek australijski, border collie),
 - mieszana (spaniele, setery),
 - długa (bobtail, briard),
 - psy nagie (nagi pies peruwiański, nagi pies meksykański).
- Ze względu na strukturę:
 - jedwabista (chart afgański, yorkshire terrier),
 - gładka (bulldog francuski, boston terier),

- szorstka (foksterier, person russell terrier),
- kręcona (pudel, bichon frise),
- skręcana w sznury (puli, komondor).

Okrywa włosowa pełni wiele bardzo ważnych funkcji m.in.:

- chroni skórę naszego pupila przed urazami,
- chroni przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi,
- funkcja termoizolacyjna zabezpiecza zarówno przed niskimi jak i przed wysokimi temperaturami (golenie psa na lato, to niekoniecznie dobry pomysł),
- włosy czuciowe, wibrysy dostarczają informacji o otoczeniu,
- sierść bierze udział w komunikacji wewnątrzgatunkowej (stroszenie sierści np. na grzbiecie),
- sierść psa pozwala na identyfikację poszczególnych osobników (długość, barwa).

Włos czy sierść ?

Bardzo ciekawe pytanie. Większość właścicieli uważa, że ich pies ma włos argumentując to tym, że sierść wypada, a włos nie i w tym momencie zaczyna się uświadamianie właściciela. Jeśli Ty też uważasz, że masz psa z włosami, to muszę Cie rozczarować. Wszystkie psy posiadają sierść! Wyjątkiem są psy pozbawione częściowo lub całkowicie okrywy włosowej, ale to chyba oczywiste.

To co nazywane jest „*włosami*” jest również sierścią, a poprawna nazwa to **włos okrywowy**. Typów sierści jest naprawdę wiele - krótka, długa, falista, zupełnie prosta.

W takim razie skąd to całe zamieszanie z włosiem? Aby dobrze to wyjaśnić, musimy zajrzeć do budowy psiej sierści. Sierść standardowo dzieli się na dwie zasadnicze warstwy:

- **Włos okrywowy** – jest na wierzchu i stanowi podstawową ochronę, jest dłuższy, twardszy, nadaje naszemu psu ostateczną formę i umaszczenie. Ciekawostką jest, że nie rośnie on bez końca, tak jak w przypadku nas ludzi. Jego wzrost uwarunkowany jest genetycznie, co oznacza, że po osiągnięciu konkretnej długości przestaje rosnać.
- **Podszerstek** - jest to włos, który znajduje się tuż przy samej skórze. Jeśli chcesz zobaczyć go u swojego psa, musisz rozchylić włos okrywowy i zajrzeć głębiej - włos ten

jest miękki i gęsty, stanowi warstwę termoizolacyjną. Na nim układa się właściwy włos wierzchni.

Podsumowując: sierść psa składa się z włosa okrywowego i podszerstka - są jednak rasy pozbawione podszerstka i to właśnie one zyskały miano psów posiadających włosy.

Całe zamieszanie z poprawnym nazewnictwem związane jest z włosem okrywowym. Pies z włosem jest poprawnym określeniem, jeśli mamy na myśli psa z wierzchnią warstwą odzienia. Mówienie, że mamy psa z włosami, jest niepoprawne ze względu na liczbę mnogą - włos okrywowy jest jeden.

Golenie psa na lato - za i przeciw.

Trzeba sobie uświadomić, że nie wszystkie rasy psów nadają się do golenia.

Pamiętajmy, aby w gorące dni nie porównywać swojego psa w sierści do siebie w kożuchu. Jak wyżej pisałam, jedną z funkcji psiej sierści jest termoregulacja, ale żeby działała sprawnie i spełniała swoją funkcję, musimy przestrzegać zasad pielęgnacji naszego pupila.

Jeśli pies będzie porządnie rozczesany, bez kołtunów i pozbawiony zbędnego podszerstka, zapewnimy mu w ten sposób odpowiedni przepływ powietrza i pies spokojnie przetrwa upalne dni.

Psy posiadające dwuwarstwowe futro (np. husky, labradory, bernardyny, pekińczyki) przy pierwszym wiosennym wzroście temperatur rozpoczynają bardzo gwałtowny zrzut podszerstka, co wiąże się z tym, że latem futro naszych czworonogów składa się głównie z włosa okrywowego, który zapewnia izolację przed gorącem i chroni delikatną skórę przed promieniami słonecznymi poprzez ich odbijanie.

Dodatkowo zgolenie psa podszerstkowego, powoduje że pies wygląda jakby był chory, sierść bardzo długo odrasta, robi się watowata, w niektórych przypadkach nie odrasta. Można trwale zniszczyć strukturę włosa i pozbawić go jego właściwości. Włos

okrywowy rośnie wolniej niż podszerstek, przez co musi się przebijać przez gęsty puch i w efekcie przestaje być gładki, wplątuje się w podszerstek, płącze, tworząc nieprzewiewną warstwę, która zamiast odbijać promienie słoneczne, absorbuje je. Brak przepływu powietrza i nagrany podszerstek sprawia, że pies przegrzewa się dużo szybciej, niż pies którego nie goliliśmy.

Wyobraźcie sobie owczarka niemieckiego długowłosego zgolonego, który odrasta kępami - widok jest straszny. Jako groomer odpowiedzialny za okrywę włosową waszych pupili nigdy nie zgodziłabym się i nie podjęła takiego, w moim mniemaniu, okaleczenia psa.

Inaczej jest w przypadku psów, które mają jednowarstwową sierść, stale rosnącą - tu możemy golić bez obaw, pamiętając że nie golimy do samej skóry, bo sierść ma chronić skórę. Sierść u takich psów rośnie dosyć szybko, jest gładka i nie zmienia swojej struktury.



Co z psami które nie posiadają okrywy włosowej? Jak je chronić?

Najbardziej znanymi przedstawicielami ras pozbawionych okrywy włosowej są - chiński grzywacz i pies peruwiański. Rasy nagie to psy, które wymagają dokładnej pielęgnacji i, pod tym względem, wcale nie są mniej kłopotliwe niż ich włochaci kuzyni.

Psy nagie mają delikatną skórę, która narażona jest na infekcje oraz na kontakt z pasożytami, jest też bardzo wrażliwa i skłonna do wysuszania. Dlatego tego typu psy wymagają regularnej i zaawansowanej pielęgnacji. Przedstawiciele „*nagusów*”, muszą być bardzo często kąpane, nawet raz w tygodniu. Do kąpieli używamy bardzo delikatnych szamponów, które powinny mieć prosty skład i działać na skórę, a nie oddziaływać swoimi właściwościami na włos, którego pies nie posiada. Skóra psa podczas kąpieli musi być bardzo dobrze oczyszczona z łoju i zabrudzeń, które tworzą naturalne siedlisko dla pasożytów. Po kąpieli intensywnie nawilżamy skórę zwierzęcia. Unikamy kosmetyków zawierających silikon i inne substancje chemiczne. Psy nagie pozbawione są sierści, przez co musimy odpowiednio do pory roku zabezpieczać je. Przed wyjściem na spacer w dni letnie zabezpieczamy skórę psa kremami z wysokimi filtrem UV, aby nie doszło do poparzenia jej przez promienie słoneczne. W dni chłodniejsze zapewniamy psu ochronę przed niskimi temperaturami - bardzo dobrze sprawdzają się ubranka z ciepłą podszewką.

Pielęgnacja psa dobrana odpowiednio do potrzeb sierści.



Chow - chow to pies podszerstkowy. Wykonana kąpiel wstępna w szamponie oczyszczającym i docelowa w szamponie dla psów podszerstkowych. Później porządne wydmuchanie podszerstka suszarkami i jednocześnie czesanie szczotką.

Zajmiemy się teraz trochę szerzej tematem narzędzi do pielęgnacji psów. Na rynku jest ich ogromny wybór, a początkujący opiekun psów, może mieć kłopot z wyborem, co kupić. Bez odpowiedniej wiedzy opiekun wyda niepotrzebnie zbyt dużo pieniędzy, lub kupi narzędzia, które nie są najlepsze dla psa, którego jest opiekunem.

W jakie narzędzia do pielęgnacji psa warto zainwestować?

Każdy kto jest właścicielem zwierzaka niezależnie od rasy, a tym samym od rodzaju okrywy włosowej, powinien posiadać narzędzia niezbędne, aby na co dzień, w domowych warunkach, radzić sobie z pielęgnacją swojego pupila.

Podstawowe narzędzia, moim zdaniem, to:

- suszarka, jak już ustaliliśmy może by ta używana przez nas na co dzień,
- maszynka z drobnym ostrzem abyśmy mogli wycinać sierść między opuszkami,
- szczotki - bez nich ani rusz, w zależności od sierści wybieramy szczotkę z pinami lub gumową,
- grzebień z rzadko i gęsto rozstawionymi zębami,
- obcinaczki, cążki do obcinania pazurów,
- rozcinaki do kołtunów,
- peany, pudry - umożliwiające i ułatwiające wyrywanie włosów z uszu,
- waciki i sól fizjologiczna,
- płyn do czyszczenia oczu i uszu,

Czy są narzędzia do pielęgnacji, którymi można zrobić krzywdę psu?

Jeśli posługujemy się odpowiednio narzędziami do pielęgnacji naszego pupila i narzędziami, które są odpowiednie do jego wymagań, to nie powinniśmy zrobić psu krzywdy. Niestety bardzo często dobieramy złe narzędzia sugerując się np. reklamą, czy tym, co koleżanka ostatnio kupiła, albo używamy coś, co zostało nam po poprzednim psie.

Kluczowe jest dobranie odpowiednich narzędzi do rodzaju sierści, aby nie sprawiać bólu naszemu pupilowi i tym samym nie zrażać go i siebie do kolejnych zabiegów pielęgnacyjnych. Krzywdę możemy zrobić nieumiejętnie korzystając z nożyczek, cążków, używając ostrych przecinaków do kołtunów, ale też pielęgnując sierść nieprawidłowo - np. goląc psa z podszerstkiem.

W jaki sposób dobrać odpowiednie szczotki do pielęgnacji swojego pupila

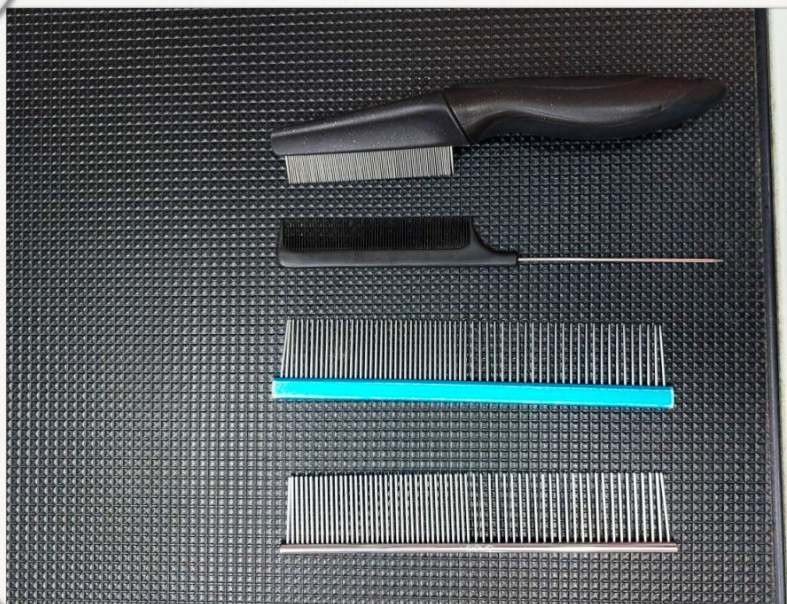
Na rynku dostępnych jest bardzo dużo szczotek, więc nie ma opcji aby nie dobrać odpowiedniej szczotki dla swojego milusińskiego.

Najlepszym i chyba jedynym sposobem na dobranie odpowiedniej szczotki jest odpowiednia analiza z jakim włosem mamy do czynienia poprzez:

- popatrzenie na swojego psa,
- dotknięcie jego sierści miękka czy szorstka,
- określenie czy ma podszerstek czy nie,
- sprawdzenie czy robią mu się kołtuny,
- czy sierść jest długa czy krótka.

Jeśli dalej mamy z tym problem, powinniśmy udać się do groomera razem z naszym pupilem i on na pewno powie nam, jakich szczotek powinniśmy używać w przypadku pielęgnacji naszego pupila, dodatkowo pokaże nam je i wyjaśni jak się nimi posługiwać prawidłowo.

Grzebień - kiedy jest potrzebny i jaki wybrać?



Grzebień z szerszym i węższym rozstawem zębów do przeczesywania sierści, grzebień do czesania fryzur i grzebień z bardzo gęstymi zębami do wyczesywania brudków przy oczach np. podczas kąpienia.

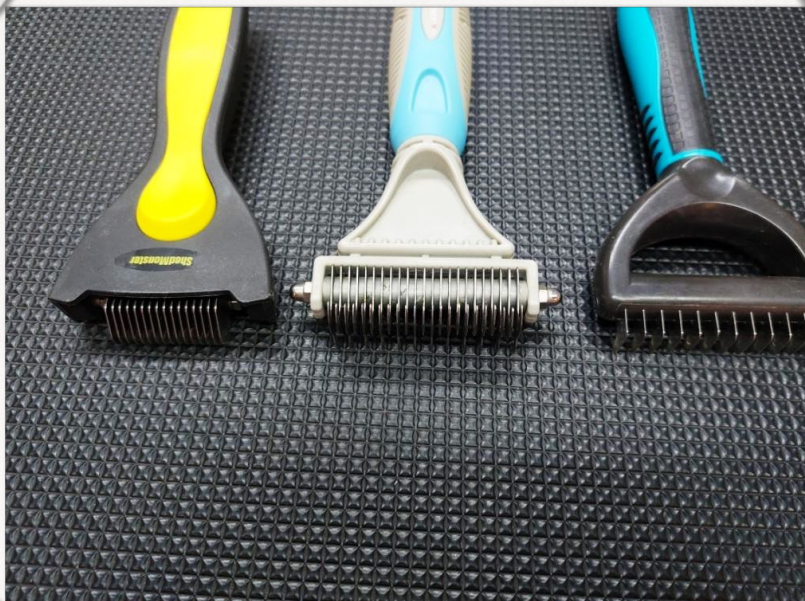
Do wyczesywania sierści psów najlepiej wybierać profesjonalne grzebienie groomerskie. Różnią się one od siebie wielkością, rozstawem zębów i materiałem z którego są wykonane. Jak się okazuje, wybór odpowiedniego grzebienia, nie jest taki prosty.

Na rynku dostępne są grzebienie:

- z rączką lub bez,
- obrotowe,
- przeciwpchelne,
- do tapirowania,
- grzebienie metalowe, plastikowe,
- antystatyczne,
- poprzeczne,
- z gęstym lub rzadkim rozstawem zębów.

Wszystkie grzebienie groomerskie mogą być używane zarówno w profesjonalnych salonach groomerskich, jak i w domowej pielęgnacji. Grzebień to narzędzie, którego potrzebujemy np. do przeczesania sierści, zrobienia fryzury, pozbycia się pcheł.

Trymer hakowy - kiedy używamy i co oznacza, że pies jest “wytrymowany”?



Trymery hakowe mogą być jednostronne lub dwustronne, z szerszym lub węższym rozstawem haków - można stosować je np. u labrador retriever, rottweiler, owczarek niemiecki krótkowłose.

Trzeba posługiwać się nim umiejętnie i delikatnie, aby nie zrobić krzywdy psu. Służy do pozbycia się nadmiaru podszerstka. Trzeba pamiętać, że w przypadku psów podszerstkowych ważne jest pozbycie się nadmiaru zalegającego podszerstka, ale martwego, a trymer hakowy wyciąga wszystko - i martwy, i ten jeszcze rosnący podszerstek, co sprawia ból naszemu psu.

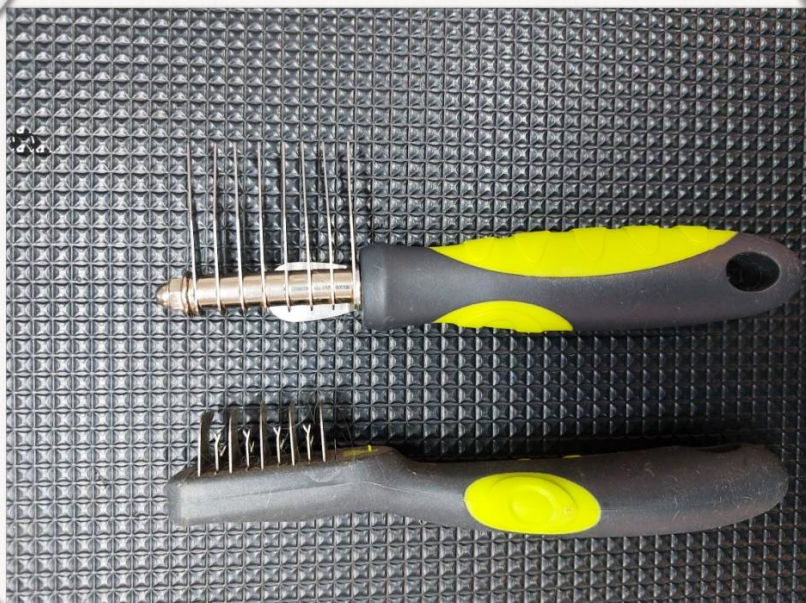
W ostatnim czasie, za sprawą reklam, bardzo modny stał się trymer hakowy. Ludzie, widząc jak pociągnięcie trymerem po grzbiecie psa usuwa bardzo duże ilości sierści, są zachwyceni i uważają że takie coś muszą koniecznie mieć w domu. Niestety trymer hakowy to nie jest narzędzie, którego możemy użyć do każdego rodzaju włosa. Dodatkowo, złe posługiwanie się nim, może wyrządzić sporo krzywdy naszemu pupilowi.

Trymer hakowy może mieć gęsty lub rzadki rozstaw zębów. Jego zadaniem jest wyciągnięcie martwego podszerstka. Wykorzystywany jest więc w przypadku psów podszerstkowych np. owczarek niemiecki, labrador. Z naszego psa powinniśmy usuwać tylko martwy podszerstek, a trymer hakowy wyrzywa wszystko. Gdy wyrzywa podszerstek, który nie jest martwy, sprawia duży dyskomfort i ból naszemu pupilowi. Często również zdarza się, że wpadamy w trans i czesemy, czesemy, aż tu nagle pojawiają się łyse placki. Wyczesaaliśmy właśnie cały podszerstek bo fajnie wychodził i zostały tylko włosy okrywowe.

Potraktowanie psa trymerem hakowym to nie trzymowanie. Do tematu trzymowania, jeszcze wrócimy.

Rozcinaki - kiedy ich używamy?

Filcaki - rozcinaki, jak sama nazwa wskazuje, mają rozcinać. Wykorzystujemy je do rozcinania kołtunów i splątanej sierści, ułatwiają nam pracę, umożliwią pozbycie się kołtunów, bez potrzeby ich golenia.



Przykładowe rozcinaki służą do rozcinania kołtunów są bardzo ostre, trzeba umiejętnie się nimi posługiwać aby nie skaleczyć psa lub siebie.

Powinniśmy tak dbać o sierść naszego pupila, żeby nie było potrzeby ich używania, ale jeśli zajdzie taka potrzeba, warto z nich skorzystać. Unikniemy w ten sposób ciągnięcia psa grzebieniem w

celu rozplątania kołtunów, co wiąże się z dużym bólem i dyskomfortem.

Pamiętaj że rozcinak nie może zastąpić Ci szczotki, grzebienia i regularnej pielęgnacji. Jeśli myślisz, że wszystko za ciebie załatwi raz na jakiś czas potraktowanie twojego psa rozcinakiem, to bardzo się mylisz.

Zbyt częste używanie rozcinaka niszczy sierść - staje się ona zmierzwiona, a pies wygląda jakby był chory. Rozcinak rozcina, a żeby był skuteczny, musi być ostry. Co za tym idzie, nieumiejętne jego stosowanie, może doprowadzić do skaleczenia psa.

Czym sugerować się przy wyborze maszynki?



Maszynki (od dołu):

- standardowa do strzyżeń,
- midi np. do spodów łap u większych psów,
- mini do wykończeń i ciężko dostępnych miejsc między opuszkami, małe rasy, włosy pod nosem.

Maszynek jest mnóstwo, możesz wybierać sugerując się np. kolorem, masą, mocą, ilością biegów, głośnością, możesz wybrać bezprzewodową, czy na kablu. Jedno jest pewne, jeśli przymierzasz się do kupna maszynki, nie musi być ona z najwyższej półki, ale musi być profesjonalna - czyli te zakupione w

okazyjnej cenie z marketu odpadają, chyba że lubisz się denerwować.

Pies ma gruby włos, więc maszynka musi być odpowiednio mocna, aby nie robić zębów na sierści, która w efekcie wyglądałaby jakby pies w coś wpadł. Maszynki ludzkie nie nadają się dla psów. Po każdym wjeździe w sierść maszynka nie może stawać i nie powinna się nagrzewać. Jeśli tak będzie, strzyżenie naszego pupila będzie trwało wiecznie, co skutkuje spakowaniem maszynki i rezygnacją ze strzyżenia na długi, długi czas.



Subiektywne polecanki od groomerki

Każdy psi fryzjer ma swoje ulubione marki i sprzęty, na których pracuje. Ja polecam maszynki bezprzewodowe, nie płaczą się nam żadne kable, ale na maszynkach przewodowych też kiedyś pracowałam.

Maszynki bezprzewodowe:

- Andis
- Heiniger
- Wahl

Maszynki na kablu:

- Andis
- Moser



Jakie środki do pielęgnacji psa warto mieć w domu?

Podstawowe środki, aby odpowiednio zadbać o naszego zwierzaka w domowych warunkach to:

- odpowiedni szampon do potrzeb sierści bądź skóry naszego psa,
- odżywki do spłukiwania lub w sprayu,
- preparaty do przemywania oczu,
- krople nawilżające gałkę oczną,
- środki do czyszczenia uszu,
- kosmetyki rozkołtunujące,
- środki łagodzące podrażnienia,
- preparaty do pielęgnacji opuszków i łap,
- preparaty, które redukują brzydkie zapachy z jamy ustnej psa,
- środki dezynfekcyjne.

Odpowiedni dobór szamponów

W pielęgnacji psa bardzo ważną rolę odgrywają szampony, dlatego nie warto na nich oszczędzać. Kluczowe jest dobranie szamponu do potrzeb naszego pupila. Dostępna jest bardzo szeroka gama szamponów, możesz śmiało wybierać sugerując się przede wszystkim potrzebą okrywy włosowej twojego pupila, ale także ceną, firmą, pojemnością i kolorem butelki oraz zapachem.



Szampony i ich przeznaczenie:

- psy wrażliwe i szczeniaki,
- lecznicze,
- oczyszczające,
- likwidujące psie zapachy,
- nawilżające,
- regenerujące,
- zwiększające objętość,
- szampony z odżywką 2w1,
- przeciw insektom,
- do sierści długiej,
- do ras podszerstkowych,
- podbijające kolor okrywy włosowej (biała, czarna, brązowa),
- do stosowania na sucho.

Jeśli już wybrałeś szampon który odpowiada potrzebom twojego psa, czas przyjrzeć się, jak powinno wyglądać poprawne użycie go. Ważne jest, aby poprawnie, według zaleceń producenta rozcieńczyć go w jakimś pojemniku z wodą. Tak przygotowanym szamponem polewamy psa. Pamiętajmy, że kąpiel psa powinna składać się z mycia wstępnego szamponem oczyszczającym, a następnie z użyciem szamponu właściwego przeznaczonego do potrzeb psa.



Przykład

Owczarek niemiecki krótkowłosy - stosujemy szampon oczyszczający, aby pozbyć się pierwszego brudu, a następnie szamponu dla psów podszerstkowych. Po jego zastosowaniu łatwiej pozbędziemy się martwego włosa.



Stosowanie ludzkich szamponów dla psów i konsekwencje.

Używanie szamponów dla ludzi podczas pielęgnacji psów nie jest dobrym pomysłem. Często spotykam się w swojej pracy z przypadkami, kiedy opiekunowie traktują swoje psy szamponami dla dzieci, uważając, że skoro są przeznaczone dla dzieci, to muszą być delikatne i nie mogą zrobić krzywdy naszemu psu - nic bardziej mylnego. Owszem szampony dla dzieci są delikatne, ale dla dzieci, nie dla psów.

Warto przyjrzeć się pH skóry.

- pH skóry psa jest lekko **zasadowe** i wynosi 7- 7,4
- pH skóry ludzkiej jest **kwaśne** i wynosi 5,4- 5,9

Oznacza to, że szampony stosowane na naszym psie, które przeznaczone są dla nas ludzi, mogą działać drażniąco na skórę i powodować jej przesuszenie, zaczerwienienie, a w konsekwencji nadmierne drapanie się i wylizywanie przez psa. Prowadzi to nie tylko do dyskomfortu psa, ale może zakończyć się wizytą w przychodni weterynaryjnej.



Subiektywna polecajka szamponów

- Yuup
- Wahl
- Special one
- PSH
- K9
- iGroom
- DezynaDog

Klientom często polecamy kosmetyki firmy **Botanika**. są dostępne niemal w każdym sklepie zoologicznym. Są świetnej jakości i przystępne cenowo.



Szampony wybielające dla psów białych - jak działają czy na pewno wybielają?

Wybielające szampony - czy faktycznie mają taką magiczną moc wybielania i robienia z psa białego jeszcze bielszego? Od razu muszę was troszkę rozczarować. Głównym zadaniem szamponów wybielających jest takie napigmentowanie białego włosa, aby ten, odbijając promienie słoneczne, robił wrażenie bardziej białego niż jest.

Szamponów wybielających nie można używać też bez przerwy, ponieważ przesuszają włos naszego pupila. W konsekwencji powodują, że staje się on brzydki, zmierzwiony i szybciej się brudzi, a skóra przesusza. Jeśli już musimy zastosować szampon wybielający (np. przed wystawą), to stosujemy go naprzemiennie z szamponem nawilżającym.

Odżywka do spłukiwania czy w sprayu?

Wybór odżywki zależy od tego ile masz czasu na pielęgnację i jak bardzo lubi ją twój pupil.

Odżywki w sprayu, czyli te bez spłukiwania, zawierają składniki odżywcze w mniejszym stężeniu, zawierają więcej wody, dzięki czemu ich aplikacja jest szybsza i łatwiejsza. Używając odżywek, które wymagają spłukania, musisz stosować się do zaleceń producenta i potrzymać je trochę na sierści. Aby ten zabieg przebiegał pomyślnie, twój pupil musi mieć troszkę cierpliwości, zważywszy również na to, że pielęgnacja to nie tylko nałożenie odżywki, ale wcześniejsze prawidłowe wykąpanie psa.

Polecam aby odżywki do spłukiwania nie nakładać na głowę, ponieważ jej dokładne spłukanie będzie wymagało dużej ilości wody, a tego twój pies może już nie wytrzymać, a dodatkowo obciąży ona niepotrzebnie włos.



Schemat pielęgnacji psa

1. Rozczesanie psa, usuwanie kołtunów - rozczesanie, wycięcie, trzymowanie (tylko przy sierści, która tego wymaga).
2. Kąpiel wstępna.
3. Kąpiel właściwa.
4. Odżywka.
5. Spłukanie odżywki.
6. Wsuszenie psa.
7. Pozostałe zabiegi.

Strzyżenie odbywa się w zależności od salonu - niektóre wstępnie strzygą psa przed kąpielą z nadmiaru włosów (skraca się czas mycia i suszenia), w innych pies jest najpierw porządnie rozczesany i umyty.



Triki wykorzystywane w rozczesywaniu psów

Chyba najlepszym trikiem jest **systematyczne** dokładne i częste czesanie naszego zwierzaka. Ale jeśli z jakiegoś ważnego powodu ominęło nas kilka dni na czesanie i pojawił się problem w postaci splątanej sierści, a wizyta w salonie jest możliwa dopiero za kilka tygodni, to możemy wziąć sprawy w swoje ręce.

- W splątaną sierść możemy wetrzeć preparaty ułatwiające rozczesywanie.
- Używamy szczotki pudłówki.
- Jeśli kołtun jest bardzo oporny, możemy użyć rozcinaka aby delikatnie go naciąć.
- Pamiętajmy aby czesać psa przed kąpielą, a nie po kąpieli.
- Do kołtunów można użyć także mąki ziemniaczanej. Posypujemy i wcieramy ją w kołtun, a następnie czesemy.

Regularność w pielęgnacji, to najlepsza porada, ale mogą nas w tym wspomagać odpowiednie preparaty. Wszystkie preparaty, które lekko nawilżają, ułatwiają rozczesanie, to ogromne wsparcie dla opiekunów psów ras długowłosych.

Bezzapachowe preparaty dla psów.

Istnieją produkty bezzapachowe, ale jest ich stosunkowo mało, ponieważ większym zainteresowaniem cieszą się produkty, które pachną intensywnie. Często zdarza się że właściciele wybierają produkty dla swojego pupila na podstawie zapachu, niekoniecznie patrząc na to, czy nasz pupil też jest fanem takiego zapachu. Zdarza się, że pies któremu przeszkadza intensywny zapach środków, bezpośrednio po kąpieli postanawia wytarzać się, by nabrać bardziej naturalnego, w swoim mniemaniu, zapachu.

Większość naszych pupili ma zupełnie inne preferencje jeśli chodzi o kosmetyki niż my, więc jeśli mogłyby wybierać, to pewnie wybrałyby coś bezzapachowego i delikatnego dla skóry. Tym bardziej, że psi nos jest o wiele czulszy niż nasz, więc intensywny zapach dla nas, oznacza bardzo intensywny zapach dla psa.

Czemu wszystkie preparaty dla psów tak intensywnie pachną?

Chyba głównie dlatego, że to my ludzie wybieramy szampon, a nie nasze zwierzaki. Pierwszą rzeczą jaką robimy, to odkręcanie szamponu i wąchanie. Jeśli zapach nam nie odpowiada, albo prawie go nie czujemy, sięgamy po następny i następny do momentu, aż zapach będzie na tyle intensywny i wpadnie w nasz gust. Kupujemy taki produkt i nie zastanawiamy się - czy nasz pies też będzie zadowolony, gdy będzie pachniał np. piernikami.

Do większości szamponów dodawane są sztuczne zapachy. Wybieramy szampony o intensywnym zapachu, który nam odpowiada, bo chcemy aby nasz zwierzak po pielęgnacji pięknie, długo i intensywnie pachniał. Często, jeśli pies intensywnie i długo pachnie produktami do pielęgnacji, właściciele uważają że jest czysty. Jeśli przestaje nimi pachnieć, to oznaka że już jest brudny i czas na kąpiel. Niestety zapach produktu nie jest dobrym wyznacznikiem.

Perfumy dla psów czy są potrzebne?

Specjalne perfumy dla psów są coraz częściej używane przez właścicieli psów. Ich zadaniem jest neutralizowanie nieprzyjemnych zapachów naszego psa, np. gdy pies zmoknie. Dostępnych jest wiele kompozycji zapachów, w różnych pojemnościach. W przeciwieństwie do kosmetyków dla ludzi, psie perfumy są całkowicie bezpieczne - nie podrażniają skóry, ani wrażliwego węchu czworonoga, są też neutralne dla sierści. Perfumy dla psa stosowane są też dlatego, że wiele z nich, prócz zapachu, wzbogacona jest o środki pielęgnujące skórę i upiększające szatę psa. Zmiękczenia sierść, zapewniają połysk i elastyczność.

Czy faktycznie są potrzebne? Nasz pupil zapewne odpowiedziałby, że nie. Jeśli po zastosowaniu perfum nasz pies intensywnie się tarza, a nawet szuka czegoś śmierdzącego (według nas) do tarzania, to zdecydowanie kosmetyk mu nie odpowiada i woli zapach trawy, ziemi lub padliny. Zrezygnujmy więc wtedy z perfum. Nie używajmy ich też jako zamiennika w pielęgnacji!

Jak kastracja wpływa na sierść psa?

Sporadycznie zdarza się, że sierść po kastracji ulega zmianie. Może zrobić się zbyt miękka i matowa. U spanieli można zauważyć, że sierść jest bardziej puszysta. U psów podszerstkowych, z długą sierścią, może pojawić się grubszy i bardziej bujny podszerstek. W krótkim czasie po zabiegu może pojawić się nadmierne wypadanie sierści. Może się też zdarzyć, że pielęgnacja psa po kastracji będzie trudniejsza z powodu podszerstka, ale może nie zmienić się nic.



Sierść a choroby

Warto zauważyć też, że czasem problemy z sierścią i skórą psa, mogą być pierwszymi objawami chorób - problemów hormonalnych, chorób tarczycy i wielu innych. Gdy sierść naszego pupila nagle się zmienia, warto odwiedzić nie tylko groomera, ale też lekarza weterynarii i sprawdzić stan zdrowia psa.



Jakiej pielęgnacji wymagają psi alergicy?

U psów (tak jak u ludzi) alergia wywołuje bardzo duży dyskomfort. Coraz częściej spotykamy się w naszej pracy z psami, które mają zmiany skórne powstałe na skutek uporczywego drapania, czy wylizywania. Diagnostyka przyczyn alergii to żmudny proces, ale niezbędny, aby dobrać odpowiednią pielęgnację i pomóc psu.

Powody dla których pies się drapie to między innymi:

- czynniki bakteryjne,
- ektopasożyty,
- nietolerancje pokarmowe,
- alergie kontaktowe,
- nowotwory skóry,
- zaburzenia hormonalne,
- atopowe zapalenie skóry.

W przypadku pielęgnacji psów alergików istotna jest *szamponoterapia*. Wybieramy odpowiednie szampony, czyli takie, które są:



Owczarek rumuński - potrzebny był szampon oczyszczający, następnie szampon ułatwiający rozczesywanie i odżywka ułatwiająca rozczesywanie (w wersji do spłukiwania). Użyta też szczotka pudłówka oraz grzebień rozcinak.

- przeciwzapalne,
- przeciwświądowe,
- nawilżające,
- łagodzące,
- o właściwościach przeciwbakteryjnych lub przeciwgrzybiczych.

Prawidłowa kąpiel lecznicza takiego psa powinna wyglądać następująco:

1. Przed kąpielą wyczesujemy porządnie psa, zwłaszcza długowłosego.
2. Moczymy ciało zwierzaka i nakładamy szampon.
3. Porządnie i równomiernie rozprowadzamy i wcieramy szampon wytwarzając pianę.
4. Na ciele zwierzaka pozostawiamy szampon i pianę na co najmniej 10 min, chyba że zaleceniem lekarza jest, aby trzymać pianę dłużej.
5. Po odpowiednim czasie porządnie spłukujemy szampon.
6. Po zakończonej kąpieli ważne jest aby dobrze osuszyć psa.

Częstotliwość kąpieli leczniczych zależy od zaleceń lekarza weterynarii i rodzaju problemów dermatologicznych.

Trzeba pamiętać, że nie ma jednego cudownego kosmetyku stosowanego do pielęgnacji na wszystkie problemy alergiczne. Aby skutecznie działać, trzeba poznać konkretny problem danego zwierzaka i na tej podstawie dobierać odpowiedni szampon.

Formuła produktów hipoalergiczných zakłada, że skład jest uproszczony, usunięto składniki najczęściej wywołujące reakcję alergiczną. Są za to zazwyczaj wzbogacone o składniki wzmacniające, poprawiające odporność.

Ważne jest, aby w przypadku alergii znaleźć jej przyczynę i ją wyeliminować. Jeśli tak się nie stanie, stosowanie środków na alergię nie wyleczy nam psa, a jedynie, w bardzo delikatnym stopniu, poprawi jego komfort życia. Może się też okazać, że psa alergizuje jakiś składnik produktu, który jest uznawany za ogólnie delikatny i naturalny. Dlatego nawet jeśli kupiliśmy super delikatny produkt, a pies regularnie się drapie po użyciu tego produktu, to znaczy, że nie jest to środek odpowiedni dla naszego pupila.

Pies trymowany - dlaczego powinniśmy zadbać o odpowiedni szampon? Czy psu po takiej pielęgnacji można nałożyć odżywkę?



Trymowanie (wrywanie martwego włosa) palcami, trymerem.

Zacznijmy od tego czym w ogóle jest trymowanie i jakie rasy powinny być w ten sposób pielęgnowane.

W odróżnieniu od strzyżenia, którego zadaniem jest skrócenie lub zgolenie włosa, trymowanie jest ręcznym usunięciem nadmiaru włosa u psa.

Trymowanie polega na usunięciu włosa z korzeniem, który dojrzał i jest gotowy do wyjścia, robiąc tym samym miejsce do wzrostu nowego włosa. Dzięki trymowaniu włos rośnie zdrowy i odżywiony, zapewniona jest odpowiednia cyrkulacja powietrza. Często właściciele psów, które powinny być trymowane, decydują się, aby taki pies był strzyżony, tłumacząc to tym, że trymowanie boli psa. Nie, trymowanie nie boli, jeśli robimy to prawidłowo.

W przypadku trymowania bardziej niż o rasę chodzi o typ włosa, bo i kundelki mogą kwalifikować się do trymowania. Jeśli włos naszego pupila przeznaczony jest do trymowania, to goląc go robimy mu trochę krzywdę, ponieważ włos może zmieniać swoją strukturę, funkcję, kolor.

Na zdjęciach obok Parson RT przed i po trymowaniu.



Jaki pies wymaga trymowania?

W skrócie - psy ras szorstkowłosych oraz ostrowłosych.

Przykładowe rasy:

- teriery,
- foxteriery,
- sznaucery,
- parson russell terrier,
- jamniki szorstkowłose.

Zabieg należy wykonywać regularnie, zazwyczaj co dwa, trzy lub cztery miesiące.



Jak powinna wyglądać prawidłowa pielęgnacja psa, którego należy trymować?



Trymery klasyczne ułatwiające trymowanie różnią się rozstawem zębów. Szerszy rozstaw zębów wykorzystujemy do grubszej sierści np. parsony, a gęstszy rozstaw zębów dla psów z miękką sierścią np. cocker spaniel.

Praktyki są różne np. jedni kąpią psa przed trymowaniem, inni po trymowaniu. Jedni stosują szampony delikatne, a inni szampony przeznaczone dla ras szorstkowłosych. U mnie w salonie wygląda to następująco - sierść psa, którego okrywa włosowa nadaje się do

trymowania, jest wyrywana palcami lub przy użyciu trymera. Trymujemy psa przed kąpielą - brudny i okurzony włos ułatwia nam pracę, ponieważ jest szorstki i nie ślizga nam się, więc jego usunięcie jest dla nas łatwiejsze.

Po trymowaniu (wyrywaniu) kąpiemy psa wstępnie w szamponie oczyszczającym, a następnie w szamponie przeznaczonym dla ras szorstkowłosych, o podwyższonym odczynie pH 7,5. Zapobiega on powstawaniu na skórze psa podrażnień. Można użyć też szamponu łagodzącego - do wrażliwej skóry. Możemy po kąpieli nałożyć dobrą odżywkę proteinową, która uelastycznia włos i doda mu połysku. Na koniec suszymy psa i wracamy na stół, w celu delikatnego doskubania, jeśli coś nam jeszcze zostało.

Szczeniaki - kiedy możemy wykąpać po raz pierwszy?

Jeśli to nam oszczeniła się suczka i mamy szczeniaki, które zakładamy że są u nas do 8 tygodnia swojego życia, to ich nie kąpiemy! One są same w sobie śliczne, cudownie pachną i są bardzo dobrze wypielęgnowane przez swoją mamę. Kiedy stajemy się szczęśliwymi nabywcami takiego maleństwa, też nie ma konieczności od razu go kąpać, bo jest zadbany. Inna sytuacja jest, gdy nabywamy takiego psiaka z odzysku, z warunków bardzo podejrzanych, a szczeniak wygląda bardzo źle. Wówczas kąpiemy psiaka w bardzo delikatnych szamponach i pamiętajmy, aby bardzo dokładnie osuszyć takie maleństwo.

Ja osobiście posiadam psa ze schroniska, który trafił tam w trzecim tygodniu swojego życia. Wzięłam go i nie obyło się bez kąpieli. Pies dzielił klatkę z innymi szczeniakami, był wytarzany w odchodach i w mokrej karmie, przesiąknięty zapachem schroniska. Cały samochód nim *“pachniał”* i nie było opcji, żeby go takiego zostawić. Został wykąpany w szamponie dla szceniaków. Obecnie ma 10 lat ma się bardzo dobrze i, jeśli chodzi o skórę czy włos, nigdy nie było żadnego problemu. Pisząc to właśnie zdałam sobie sprawę, że może ta kąpiel, w tak wczesnym wieku, miała wpływ na to, że mój pies każdego dnia jest mokry, nie omija żadnego zbiornika wodnego, a jak się mieścił w misce z wodą do picia, to w niej leżał jak w baseniku. :)

Skóra psa ma naturalną barierę ochronną, która nie powinna być naruszana detergentami zanim nie będzie to konieczne. Jeśli wszystko z naszym szczeniakiem przebiega prawidłowo to unikamy kąpieli do 3 miesiąca życia. Dlaczego? A to dlatego że kluczowe są szczepienia, w ich trakcie pies może być osłabiony, a po skończonym cyklu - szceniak nabiera odporności.

Często w mojej pracy spotykam się z klientami którzy przychodzą na pielęgnację z psem w wieku 1,5 roku i mówią że jeszcze nigdy nie był kąpany, czy to dobrze? Oczywiście, że nie. Pies przez półtora roku nie był nigdy kąpany, a w sierści znajduje się kurz, roztocza i często łuszczący się naskórek. Kąpiemy takiego psa, a on jest w szoku, bo nie zna takiej pielęgnacji, nie zna wody, nie zna uczucia zmoczonej sierści, mokrej brody, piany no i suszenia. Tak późno zaczęta pielęgnacja psa raczej zawsze kończy się dużym niezadowoleniem, stresem, strachem i dyskomfortem dla naszego pupila. warto więc od początku przyzwyczajać psa do wody i zabiegów pielęgnacyjnych. A jeśli trafi do nas starszy pies, to również będziemy musieli go powoli przyzwyczajać do kąpieli. Nie musimy od razu moczyć całego psa i używać szamponu. Można to robić małymi krokami.



Suka karmiąca - jak pielęgnujemy? Czy można poddać ją pielęgnacji u groomera?

Często w naszej pracy spotykamy się z pytaniem, czy karmiącą sukę można przyprowadzić do salonu na strzyżenie i pielęgnację. U nas wygląda to następująco - jeśli właściciel planował ciążę swojej suczki, wówczas wie, kiedy będzie poród i na jakim etapie ciąży jest jego pies. Proponujemy aby pielęgnacja odbyła się najpóźniej w połowie ciąży, a cały proces pielęgnacji przebiega bardzo ostrożnie i najbardziej komfortowo, jak to tylko możliwe. Staramy się, aby suczka była w miarę możliwości jak najkrócej w salonie.

Strzyżenie jest krótkie i praktyczne, aby piesek do porodu i chwilę po porodzie nie wymagał kolejnej pielęgnacji i aby łatwiej było go utrzymać w czystości. Podgaliśmy mocno brzuch odkrywając sutki i okolice dróg rodnych. Kiedy suka urodziła, a szczeniaki są przyssane do niej, odradzamy pielęgnację w salonie co najmniej do momentu, aż suka zacznie zostawiać szczeniaki, a te zaczną spokojnie radzić sobie bez niej. Wówczas można zabrać sukę do salonu, pamiętając, że za chwilę musi wrócić do szceniaków. Przede wszystkim kąpiemy suczkę w delikatnych szamponach omijając okolice sutków - tam myjemy psa tylko wodą ,ponieważ detergenty wnikają w skórę, co może szkodzić szczeniakom ssącym mleko z sutków.

Groomer? Kto to w ogóle jest?

Groomer w skrócie jest to fryzjer zwierząt, specjalista który zajmuje się zabiegami pielęgnacyjnymi. Często, żeby dobrze wykonać swoją pracę i jak najmniej stresować zwierzę, groomer jest też trochę psim psychologiem i trenerem. Z racji wykonywanej pracy groomer styka się też z różnymi chorobami skóry, więc może być również pierwszym doradcą dla opiekuna psa, gdy trzeba skonsultować coś niepokojącego z lekarzem weterynarii.



Zabiegi, które można wykonać w salonie groomerskim:

- kąpiel z suszeniem,
- strzyżenie,
- trymowanie,
- czesanie,
- pielęgnacja oczu i uszu,
- przycinanie pazurów,
- konsultacja odnośnie pielęgnacji pupila - dobór narzędzi i kosmetyków.



Zadaniem groomera jest zapewnienie zwierzęciu higieny, ale także estetycznego wyglądu zgodnego z wzorcem rasy, albo zgodnego z wymaganiami i potrzebami właściciela. Naszym zadaniem jest również uświadamianie właścicieli, czy też

informowanie, jak powinni pielęgnować swojego pieska na co dzień np. jak kąpać, czym czesać. Edukujemy, co można z daną okrywą włosową zrobić, a czego unikać. Groomer jest osobą, która do struktury sierści dobiera odpowiednie techniki pracy i kosmetyki.

W swojej pracy musimy kierować się przede wszystkim dobrostanem zwierzaków, które zostały powierzone nam na czas pielęgnacji.



Zęby - drażliwy temat!

Pracowałam w gabinecie jako technik weterynarii i nie wyobrażam sobie, aby czyścić zęby w salonie groomerskim, gdzie warunki są nieodpowiednie. Jeśli ktoś pyta mnie, czy czyszczę zęby w salonie, mówię że nie, bo to sadyzm i pytam, czy u swojego fryzjera też czyszczą swoje zęby? Jeśli zęby naszego pupila wymagają czyszczenia, to oprócz widocznego dla nas kamienia, jest tam jeszcze często stan zapalny, więc taka ingerencja wymaga podania leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Groomer nie jest w stanie stwierdzić w salonie, czy wrywający się pies, nie robi tego z powodu bólu zęba, który wymaga usunięcia lub leczenia. Czyszcząc taki ząb, sprawia dodatkowo psu duży ból. Groomer jest to psi fryzjer, zajmujemy się okrywą włosową, a nie zębami. Jeśli groomer jest również technikiem weterynarii, ma większe możliwości i umiejętności, może obejrzeć całego psa, zajrzeć do jamy ustnej, sprawdzić stan uzębienia, dziąseł i odpowiednio pokierować klientem. Jeśli chodzi o szczoteczki soniczne, to mogą być używane przez właściciela w domu regularnie na psie, który jest przyzwyczajony do takiego zabiegu. Można też taki zabieg przeprowadzać w niektórych salonach. Szczoteczka soniczna bez skalera nie ściągnie jednak kamienia! Nie pomoże w stanach zapalnych. To tylko pielęgnacja.



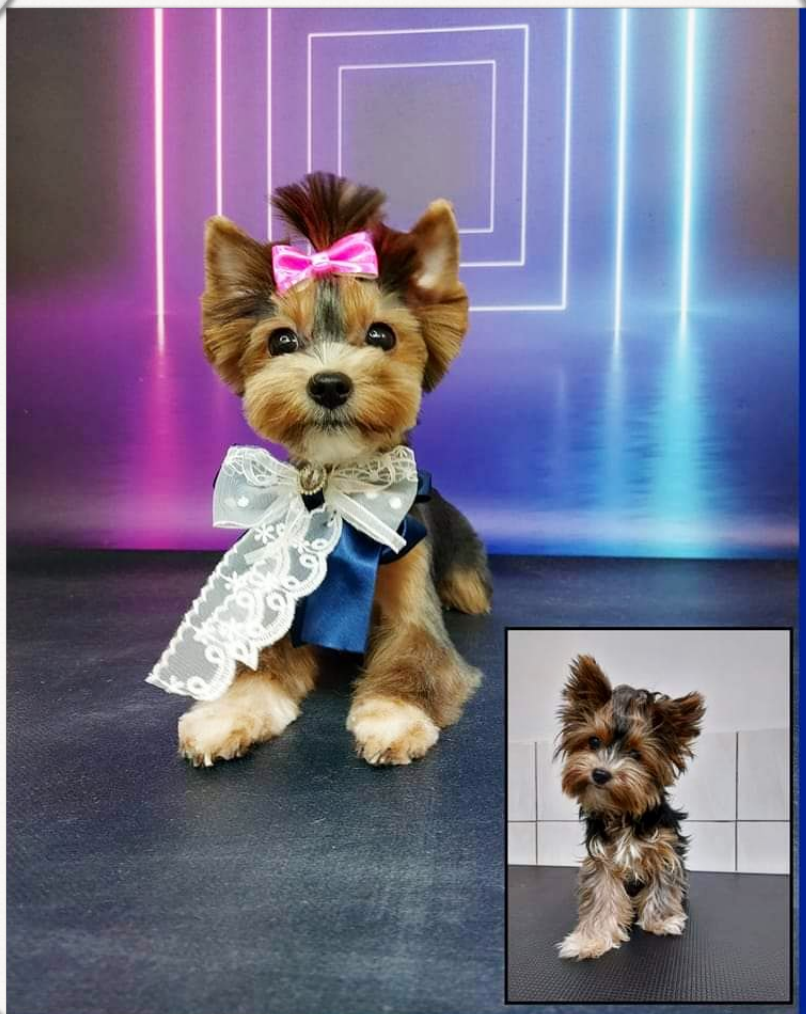
Czy pies musi chodzić do salonu pielęgnacji?

Teoretycznie psy nie muszą korzystać z salonów piękności, o ile właściciel sam w domu jest w stanie odpowiednio i adekwatnie do rasy zadbać o swojego psa. W wielu przypadkach jest to jednak niemożliwe, ponieważ, albo właściciel nie ma do końca wiedzy, jak zająć się poprawną pielęgnacją, albo nie ma sprzętu, albo warunków i czasu. Wtedy zbawieniem jest psi fryzjer, gdzie właściciel zaprowadza psa, zostawia i wraca po określonym przez groomera czasie. Wielu właścicieli nie wyobraża sobie życia ze swoim pupilem bez systematycznych wizyt w salonie groomerskim. W swoim salonie mam sporo klientów którzy korzystają z naszych usług umawiając swojego zwierzaka co trzy tygodnie. Dzięki temu nie muszą w domu sami zajmować się pielęgnacją.

Od czego zależy intensywność wizyt w salonie groomerskim?

Zależy to od wielu czynników, m.in.:

- od właściciela i tego czy ma czas przyprowadzać psa,
- od funduszy, jakie opiekun chce i może przeznaczyć w skali miesiąca lub roku na pielęgnację swojego psa,
- od tego czy opiekun lubi, gdy pies zawsze dobrze wygląda,
- od warunków w jakich przebywa pies,
- od wymagań sierści psa,
- od radzenia sobie z pielęgnacją przez właściciela,
- od uwarunkowań genetycznych psa - niektóre psy bardzo szybko odrastają inne bardzo, bardzo powoli,
- od ewentualnych chorób skórnych psa.



Yorkshire terrier przed i po pielęgnacji. Pamiętajcie, że ozdoby to dodatek do zdjęcia. Nic nie zastąpi porządnej pielęgnacji i przycinania psa zgodnie ze wzorcem rasy, lub jego wygodą.

W jaki sposób i czy w ogóle przyzwyczajamy psa do wizyty w salonie?

Bardzo często odbierając telefon od klienta słyszę: *“noo my dbamy bardzo o swojego pieska, ale nie cheszemy, bo on nie lubi”* albo *„nie suszymy, bo on się boi”*. To już, dla nas groomerów, zwiastuje potencjalne problemy.

Zawsze powtarzam, że są rasy psów, które będą wymagać, wcześniej czy później, pielęgnacji i muszą być do niej przyzwyczajane. Jeśli właściciel nie chce czesać *“bo piesek nie lubi”*, to trzeba przyjść z nim do profesjonalisty, który poczesze, pokaże, jak i czym robić to w domu, żeby sprawiało to jak najmniej dyskomfortu i zajmowało jak najmniej czasu. Może faktycznie się zdarzyć, że mamy w domu psa z nadwrażliwością na dotyk, skrajnie lękowego i pielęgnacja jest wtedy ogromnym wyzwaniem. Jednak w takim przypadku koniecznie konsultujemy się również z weterynarzem i behawiorystą, którzy pomogą w odwracaniu psa na dotyk, poinstruuują jak pracować, albo przepiszą leki, które będą wspierały psa w trudnych dla niego sytuacjach.

W sytuacji, gdy pies po długim czasie nieczesania, pojawia się w salonie, to wiemy, że włos będzie w złym stanie. Często mamy do czynienia z kołtunami, splątanym włosem, dużą ilością brudu. Pielęgnacja takiego psa jest zazwyczaj przez to mało przyjemna, trwa długo i na dodatek wykonywana jest przez osoby, których

piesek nie zna. Powoduje to u niego ogromny stres i dyskomfort, którego efektem później jest omijanie szerokim łukiem salonu pielęgnacji.

Miałam ostatnio sytuację, kiedy zadzwonił pan i chciał umówić pieska na pielęgnację. Przeprowadziłam wywiad z właścicielem, aby wiedzieć co to za piesek oraz czego oczekuje od nas opiekun. Dowiedziałam się, że piesek ma 1,5 roku i nigdy nie był w salonie, nie był nigdy suszony, bo szczeka i opiekunom go szkoda. Ponadto według opiekunów nie wymaga suszenia, ponieważ sam wysycha w mieszkaniu. Pan miał jednak nadzieję, że my mamy sposoby i magiczne suszarki, że u nas pieskowi bardzo spodoba się suszenie. I jak myślicie - spodoba mu się? Będzie nas kochał i chętnie do nas przychodził? Niestety odpowiedź brzmi nie, choć fajnie byłoby mieć magiczne narzędzia.

Pies boi się suszenia, ma 1,5 roku, a właściciel, czyli osoba, której pies powinien ufać, nie pracuje z nim, aby wypracować akceptowanie suszenia. Taki pies nie zaakceptuje również suszenia przez osoby obce, jakimi są dla psa groomerzy. Owszem, może stać nieruchomo i zachowywać się "grzecznie" i cicho, ale raczej będzie to spowodowane stresem. W takim scenariuszu pies przyjmuje strategię "zamierania". Nie pokocha nas i nie będzie biegł szczęśliwy do salonu. Tak więc przyzwyczajamy psa w domu do podstawowych zabiegów. Możemy też przyzwyczajać go wizytami w salonie, gdzie robimy wszystko powoli i etapami, tak aby psa nie zrazić do kolejnych zabiegów.

Jak zminimalizować stres związany z wizytami w salonie groomerskim?

Najlepszym sposobem na zminimalizowanie stresu związanego z wizytami w salonie groomerskim jest przeprowadzanie drobnych zabiegów pielęgnacyjnych w domu tj. czesanie, kąpanie, suszenie. Powinniśmy przyzwyczajać psa do dotyku poszczególnych części ciała - łap, uszu, ogona. Jeśli piesek ma przepracowane to z właścicielem, jedynym stresem w salonie może być to, że zabiegi przeprowadzają obce osoby. Jednak z każdą kolejną wizytą pies powoli oswaja się z osobami, które zajmują się nim w salonie. Jeśli pies jest pielęgnowany regularnie, przyzwyczaja się do zabiegów. Zaczyna rozumieć co dzieje się w salonie groomera, wie czego może się spodziewać, dlatego nie panikuje podczas pielęgnacji.

Jeśli właściciel nie wie jak pielęgnować swojego psa lub boi się, że zrobi swojemu pupilowi krzywdę, wówczas może wybrać się do salonu na tzw. **wizytę zapoznawczą**. Oferuje ją niemal każdy salon, a jeśli nie ma takiej możliwości, to może warto rozważyć wybór innego miejsca. Na takich wizytach, wszystkie zabiegi robi się powoli i do momentu, który jest akceptowany przez psa. Takie spotkania są krótkie, aby nie zrazić psa i dość częste, aby piesek przyzwyczał się do pielęgnacji (czesanie, kąpanie, suszenie, pielęgnacja oczu i uszu) oraz do tego, że zajmują się nim inne osoby niż opiekun. W trakcie wizyt zapoznawczych jest też czas na

rozmowę z opiekunem i wyjaśnienie mu, jak najlepiej dbać o jego psa - jakich użyć narzędzi, jakie specyfiki będą pomocne (np. preparaty ułatwiające wyczesywanie).

Jako opiekun psa, staraj się zminimalizować jego dyskomfort w trakcie zabiegów przez odpowiednie przygotowanie psa w domu, wizyty zapoznawcze lub też kontakt z lekarzem weterynarii.

Czy powinniśmy być nieodłącznym kompanem naszego pupila podczas wizyty u psiego fryzjera, czy może lepiej zostawić go tam samego?

Jedno jest pewne - osoby, które korzystają z usług groomera bardzo dbają o swojego pupila, o jego samopoczucie, zdrowie, wygląd. Przed wyborem salonu czytają opinie, dzwonią, wypytują, aby dowiedzieć się czy na pewno w tym miejscu i z tą osobą chcą zostawić swojego pupila. Często chcą zostać ze swoim psem, aby sprawdzić czy na pewno psu nic nie grozi i czy groomer będzie się z nim należycie obchodził. Zwłaszcza, że co jakiś czas można znaleźć artykuły w internecie, o niezbyt humanitarnych metodach obchodzenia się z psem przez groomerów.

Nic więc dziwnego, że opiekunowie mają wątpliwości - sama jestem groomerem i właścicielem psa, którego kocham, więc znam ten temat od strony groomera i od strony opiekuna psa. Jestem groomerem, który nie ma nic kompletnie do ukrycia, nie stresuję się obecnością właściciela i mogę jednocześnie zająć się pielęgnacją i rozmową z właścicielem, więc jak dla mnie właściciel może zostać ze swoim psem.

Problem jednak pojawia się w momencie, kiedy pies mocno reaguje na swojego właściciela - chce do niego iść, wyrывa się, popiskuje, nawołuje itd. My pracujemy z ostrymi narzędziami w

różnych okolicach ciała i dodatkowe bodźce rozpraszające, w postaci właściciela, mogą w takim wypadku doprowadzić dosłownie do tragedii. Przykładowo wycinamy psu włosy przy oczach lub przy nosie, a pies w tym momencie wyrywa się do opiekuna. Jest to sytuacja niebezpieczna, a naszym zadaniem jest zminimalizować ryzyko.

Trzeba także pamiętać, że psy są bardzo wyczulone na nastrój i energię właścicieli, więc często stres właściciela przenosi się na psa i wtedy widać to też po psie. Czasem widzę zestresowanego opiekuna i to może być dla mnie sygnał, że nie będzie on wsparciem dla psa i lepiej, gdyby nie był obecny w trakcie pielęgnacji w salonie.

Wszystko więc zależy od tego, czy opiekun jest dla psa wsparciem, czy dodatkowym stresorem. Pies mając zestresowanego opiekuna, "zastanawia się", czy np. to nie nasza wina, że opiekun się denerwuje i może reagować bardziej agresywnie.

Miałam sytuację kiedy do salonu przyszedł pan z owczarkiem niemieckim. W obecności właściciela, nie mogliśmy podejść do psa, bo ten warczał. Poprosiliśmy, aby właściciel wyszedł, ten obawiał się, że jak wyjdzie to pies nas "zje", ale było wręcz odwrotnie. Pies został sam bez osoby, której potencjalnie mógł bronić, więc bez problemu mogliśmy zająć się pielęgnacją.

Występują również przypadki kiedy pies nie wyobraża sobie, żeby właściciel wyszedł i go zostawił - pojawia się wtedy szarpanie, wrywanie, próby ucieczki, wokalizowanie. W takim wypadku konieczne jest, aby właściciel został podczas pielęgnacji, bo wówczas pies uspokaja się i pielęgnacja jest możliwa.

Właściciel powinien mieć możliwość pozostania lub wyjścia. Jeśli właściciel musi wyjść, to powinniśmy zawsze wyjaśnić dlaczego, a jeśli może, lub powinien zostać, to musimy też jasno określić na jakich warunkach, żeby nie przeszkadzał w pracy i nie rozpraszał psa.

Oczywiście wymagamy też, żeby właściciel był z nami szczerzy. Jeśli pies jest agresywny, warczał w przeszłości, atakował, albo ugryzł, to jest to informacja, której nie można zataić. Taki pies powinien też być zabezpieczony np. kagańcem, a groomer może odmówić współpracy.

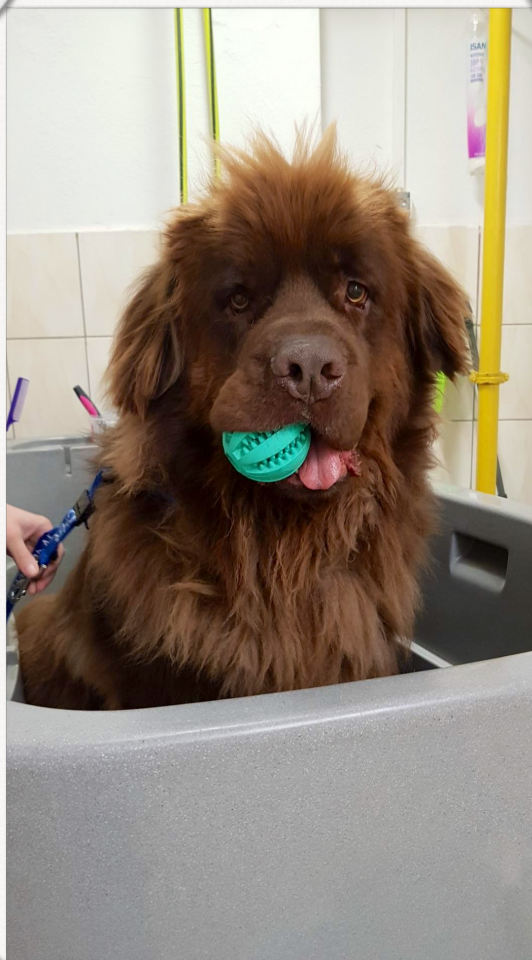
Gruczoły okołoodbytowe - czym są i czemu mogą być problemem?

Wszystkie psy posiadają dwa gruczoły okołoodbytowe, które znajdują się w okolicy odbytu po obu jego stronach. Podczas robienia kupki przez naszego pupila, gruczoły okołoodbytowe czyszczą się, uwalnia się z nich wydzielina, której celem jest pozostawienie śladów zapachowych umożliwiających znaczenie terenu. W ten sposób pies “podpisuje się”, pokazuje swój “dowód tożsamości”. Gdy widzisz swojego pupila, który wacha odchody innego psa, to musisz wiedzieć, że tak naprawdę, w ten sposób zbiera on zapach wydzieliny z zatok okołoodbytowych. Ta wydzielina znajduje się na odchodach, a pies robi to w celu zebrania informacji o innym osobniku.

Problem pojawia się jednak, gdy ta wydzielina nie zostaje uwolniona i zaczyna zalegać w gruczołach.

Jest kilka możliwych przyczyn:

- zbyt miękka kupka,
- upośledzenie zatok okołoodbytowych,
- złe ich umiejscowienie,
- infekcje,
- nowotwory.



Niektórym psom w minimalizowaniu stresu pomaga ulubiona zabawka.

Zatkane i nieopróżniane zatoki okołoodbytowe powodują duży dyskomfort dla psa, w konsekwencji pojawiają się stany zapalne, zatoki mogą pękać, pojawiają się rany.

Znakiem dla nas, że coś może się dziać, są następujące objawy:

- pies może saneczkować - pociera pupą o podłogę w charakterystyczny sposób,
- intensywnie drapać się w okolicach uszu⁴,
- nadmiernie wylizywać okolice odbytu,
- wydzielina ma bardzo intensywny i nieprzyjemny zapach (gnijącej ryby),
- pies ma problemy z wypróżnianiem.

Jeśli zatoki okołoodbytowe nie opróżniają się samoistnie, trzeba je wycisnąć. Może to zrobić zarówno lekarz weterynarii, groomer, jak i sam właściciel.

⁴ Dlaczego akurat uszy? Jeśli zatoki okołoodbytowe się zatykają, jest to często powiązane z alergiami pokarmowymi. Przy tego typu alergiach zazwyczaj pojawiają się też problemy z uszami - swędzą, a pies je drapie. W salonie 90% psów z zatkanymi zatokami, ma jednocześnie kołtuny na uszach które powstają na skutek ich intensywnego drapania. Prócz drapania uszu, bardzo często u psów, które mają problemy z gruczołami, pojawiają się też wagi i wypryski na skórze w okolicy lędźwiowej.

Czy możemy sami wyciskać zatoki okołoodbytowe?

Oczywiście sami możemy podjąć się tego mało przyjemnego zadania. Dobrze jednak, jeśli ktoś, kto się na tym zna, pokaże nam jak robić to we właściwy sposób, aby nie zrobić psu krzywdy. Musimy uważać też, aby nie zaszkodzić sobie, bo gdy źle staniemy cała wydzielina może wylądować na nas. Najważniejsze jest prawidłowe zlokalizowanie gruczołów i umiejętność sprawdzenia, czy wymagają opróżnienia.

Kiedy pies trafi do weterynarza z zatokami - ten w celu całkowitego ich opróżnienia wkłada jeden palec do odbytu. Można jednak tego uniknąć i ścisnąć gruczoły z zewnątrz. Ja właśnie taki sposób proponuję i pokazuję moim klientom, jeśli wyciskanie zatok na wizytach to za mało. Jeśli się tego podejmujemy, to proponuję stanąć z boku psa, bo wydzielina często "strzela". Dobrze jest robić to w wannie, pod prysznicem lub na balkonie, bo smrodek jest straszny. Warto założyć rękawiczki jednorazowe i zaopatrzyć się w ręczniki papierowe.

Pchły - jak rozpoznać, że nasz pies ma pasażerów na gapę?

Pchły są to jedne z najpopularniejszych pasożytów występujących u psów. Inwazja pcheł powoduje świąd, dyskomfort, jest nieprzyjemna i może być groźna.

Najbardziej charakterystycznym objawem jest uporczywe drapanie się przez naszego pupila. Po rozgarnięciu sierści, w okolicy nasady ogona, możemy zobaczyć, czy też wyczuć, pełno czarnych kropek. Są to odchody pcheł. Jeśli nadal nie masz pewności, czy to odchody pcheł, czy piasek, to wystarczy do szklanki nalać wody i troszkę tych ziarenek wsypać. Jeśli pojawi się czerwone zabarwienie masz potwierdzenie w 100% że to pchły.

Pchły - czy można pozbyć się ich w salonie groomerskim?

Zdarza się, że odbieram telefon w pracy i słyszę: *"musicie przyjąć mojego psa, on ma pchły, trzeba go porządnie wykąpać"*. Niestety u mnie w salonie taki klient nie jest przyjmowany ze względu na innych psich klientów. Zwierzę z pchłami w salonie oznacza odwołanie kolejnych umówionych psów do czasu dezynfekcji i porządnego sprzątnięcia całego salonu. Trzeba też pamiętać, że są preparaty przeciw pchłom, których nie można użyć zaraz po kąpieli np. krople, obroże.

Spokojnie, nie zostawiam klientów bez pomocy i dalszych wskazówek jak postępować. Proponuje zakupić i podać w pierwszej kolejności coś przeciw pchłom dostępne są:

- krople,
- tabletki,
- obroże,
- proszek.

Każdy preparat ma swoje wady i zalety, a na pewno szczególnie ostrożnie musimy postępować z młodymi psami, z psami chorymi, albo jeśli w domu mamy małe dzieci, które mogą np. polizać preparat. Warto jednak psa zawsze zabezpieczać przeciwko pchłom i konsultować środki zapobiegawcze z lekarzem.

Prawidłowe użycie środka również ma wpływ na jego skuteczność - np. kropli nie podajemy zaraz po kąpeli, a po podaniu przez pewien czas nie moczymy psa.

Jeśli już pchły są, to wybieramy odpowiedni środek dla psa, a następnie zajmujemy się otoczeniem. Porządnie pierzemy poślanie psa i odkurzamy oraz myjemy mieszkanie. Pchły tylko stołują się na Waszym psie, a resztę czasu spędzają w zakamarkach Waszego mieszkania. Jeśli poślania nie da się wyprać, może się okazać, że będzie trzeba je wymienić.

Po kilku dniach zazwyczaj dochodzi do wizyty w salonie, gdzie usuwamy martwe pchły i ich odchody. Pies wraca do czystego mieszkania i poślania wykąpany.

Kleszcze - czy możemy sami się ich pozbyć? Czy zawsze musi skończyć się to wizytą u specjalisty?

Oczywiście, że można samemu, w domowym zaciszu, pozbyć się kleszczy, jednak większość właścicieli, albo się brzydzi, albo boi się, że coś zrobi nie tak i tym samym robi krzywdę swojemu pupilowi.

Kleszcze to pajęczaki aktywne od temperatury 5 stopni Celsjusza, więc w Polsce spotkać je można przez cały rok, gdyż nasze zimy nie są im groźne. Niestety. Pasożyty te uwielbiają długą trawę na łąkach, lasy, brzegi rzek.

Bardzo ważne jest przeglądanie naszego pupila po spacerach. Jeśli znajdziemy na nim kleszcza, powinniśmy jak najszybciej go wyciągnąć. Szybka reakcja minimalizuje ryzyko zakażenia chorobami przenoszonymi przez kleszcze. Warto mieć na uwadze, aby w momencie pozbywania się kleszcza nie uszkodzić jego idiosomy (rozciągliwy oskórek którego celem jest pomieszczenie znacznych ilości pokarmu) i nie sprowokować go tym samym do wymiotów. W ten sposób ograniczymy ryzyko dostania się do organizmu naszego psa chorobotwórczych drobnoustrojów. Czyli mówiąc prosto - staramy się nie ścisnąć za mocno i nie uszkodzić kleszcza. Pamiętajmy też, aby białego w skórę kleszcza nie smarować żadnym tłuszczem, sokiem z cytryny, ani czymkolwiek innym.

Do usuwania kleszczy fajnie sprawdzają się specjalne kleszcze, którymi łapiemy kleszcza pod tułowiem i szybkim ruchem wyciągamy. Nie łapiemy go wtedy, nie kręcimy, bo to może spowodować, że kleszcz zwymiotuje.

Co zrobić z kleszczem gdy już go wyciągniemy? Często samo zgniecenie go nie wystarczy, bo kleszcze niestety są dość żywotne. Można użyć alkoholu 40% w którym zanurzamy kleszcza - po około 40 sekundach będzie martwy.

Ogromną rolę odgrywa też profilaktyka - używajmy tabletek, kropli, czy obrożi przeciwkleszczowych. Powodują one, że kleszcz po wbiciu natychmiast obumiera. Profilaktyka nie zwalnia jednak z przeglądania psiej sierści. Również dzięki regularnemu czesaniu psa, możemy zauważyć niepożądanych gości. No i niestety ze względu na ciepłe zimy, profilaktykę powinniśmy stosować przez cały rok.

Jeśli zauważymy zmiany w naszym psie - zmęczenie, brak apetytu, biegunki, zaburzenia neurologiczne, a jakiś czas temu usuwaliśmy kleszcza, to warto skontaktować się z weterynarzem i pobrać psu krew pod kątem sprawdzenia chorób odkleszczowych. Nieleczone - mogą być śmiertelne dla psa.

Preparaty na pchły i kleszcze - jak je stosować?

Bardzo ważna informacja - wielu preparatów nie możemy aplikować na skórę psa bezpośrednio po kąpieli, bo nie będą skuteczne. Często jednak mamy taki schemat - porządne wykąpanie psa i na takiego świeżutkiego, jeszcze lekko mokrego psa, aplikujemy środki przeciw pasożytom. Wydaje się, że lepszego rozwiązania nie ma, bo mokra sierść łatwo się rozdziela, a preparat łatwiej jest zaaplikować na skórę. Niestety ten schemat jest niepoprawny.

Psa nakrapiamy kilka dni po kąpieli. Spytasz dlaczego? Odpowiedź jest prosta. Kiedy kąpiesz psa szamponami, zmywasz warstwę ochronną skóry - aplikując w tym momencie jakiś preparat na skórę możesz doprowadzić do jej podrażnienia, pies może w tej okolicy spuchnąć, może dojść do zaczerwienienia, podrażnienia. To w konsekwencji może wywołać u psa potrzebę intensywnego drapania się w danym miejscu. Lepiej nie kusić losu. Dodatkowo, skóra produkuje łój, czasem intensywniej po kąpieli, więc preparat może zostać dosłownie "wypchnięty".

Zawsze czytaj ulotki o tym jak prawidłowo używać danego specyfiku. Krople muszą być podane na skórę, nie na sierść. Obroża musi być zapięta ciasno, żeby stykała się ze skórą. Pokropienie psa po sierści, luźna zwisająca obroża przeciwkleszczowa - nie zabezpieczą psa odpowiednio.

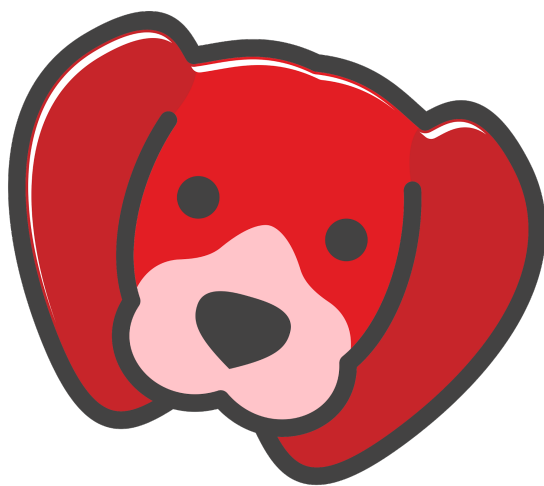
Na koniec



Podsumowując temat pielęgnacji, chcę, żebyście zapamiętali kilka rzeczy. Co jest najważniejsze w dbaniu o psa?

- Regularna pielęgnacja - czesanie, kąpiele, suszenie.
- Dobór zabiegów i ich częstotliwości do rodzaju sierści.
- Dobór odpowiednich narzędzi i preparatów do konkretnego psa.

- Balans - nie przeginać z ilością zabiegów, ale nie zaniedbać podstaw.
- Przyzwyczajanie psa do zabiegów w domu lub w salonie.
- Regularna kontrola stanu sierści i skóry.
- Kontrola stanu łap i uszu.
- Zabezpieczenie psa przed pasożytami.
- Podstawowy zestaw pielęgnacyjny.
- Odpowiednie żywienie psa, zwłaszcza alergicznego.
- Konsultacja weterynaryjna w razie wątpliwości.



czerwony piesek

Copyright Czerwony Piesek. Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka i zawarte w niej zdjęcia jest chronione prawem autorskim i innymi prawami o ochronie własności intelektualnej. Bez naszej pisemnej zgody, nie może być ona kopiowana w celach komercyjnych, bądź w celu przekazania ich innym osobom, zmieniana ani wykorzystywana w żadnej formie.